Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, sobota 2 października 1937 Nr. 270

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.639. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 2-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

NARESZCIE!

Zdecydowane wystąpienie rządu palestyńskiego przeciw podżegaczom arabskim

Aresztowanie wybitnych członków komitetu arabskiego. -- Mufti Jerozolimy pozbawiony swych godności. -- Wśród aresztowanych burmistrz Jerozolimy dr Chaldi

Jerozolima, 1. 10. ŻAT. W dniu dzisiejszym rząd palestyński rozpoczął nareszcie ostry kurs przeciwko czołowym arabskim agitatorom terrorystycznym. Jak się zdaje, dokonany w ubiegłą niedzielę skrytobójczy mord na osobie komisarza Andrewsa dopełnił miary cierpliwości rządu palestyńskiego, który zdecydował się wreszcie na podjęcie akcji, któraby położyła

kres kampanii terroru i morderstw.

W wyniku akcji rządowej naczelny komitet arabski uznany został za instytucję nielegalną i rozwiązany. Rozwiązaniu uległy również wszystkie lokalne arabskie komitety narodowe w poszczególnych miejscowościach. Naczelny mufti Jerozolimy został

pozbawiony wszystkich piastowanych przezeń wysokich urzędów oficjalnych.

Przeciwko prowodyrom agitacji terrorystycznej, członkom naczelnego komitetu arabskiego rząd wydał nakaz aresztowania. Niektórzy z nich przebywają już w areszcie.

Będą oni wszyscy deportowani z Palestyny.

W oświadczeniu, jakie rząd palestyński wydał w dniu dzisiejszym w związku z rozpoczęciem akcji represyjnej, czyni on przywódców arabskich odpowiedzialnymi za falę terroru w Palestynie.

Przebieg dnia dzisiejszego, zwłaszcza w czasie przeprowadzania akcji represyjnej, był

nader dramatyczny.

Cała policja tak w Jerozolimie jak i w innych miastach otrzymała rozkaz pogotowia alarmowego. W całym kraju przerwane zostały połączenia telefoniczne na przeciąg kilku godzin. Było to konieczne ze względu na skuteczność podjętej akcji, która miała być przeprowadzona szybko i bez przeszkód. Nad ranem silne oddziały wojska w asyście policji obsadziły w Jerozolimie wszystkie większe punkty węzłowe, skrzyżowania ulic na Starym Mieście, gdzie się znajdują biura naczelnej rady arabskiej i jej instytucje i gdzie się też mieszczą mieszkania większości członków rady. W ciągu kilku godzin policja przeprowadzała liczne rewizje i aresztowania w Jerozolimie i w większych ośrodkach arabskich w kraju.

Po przywróceniu komunikacji telefonicznej, rząd palestyński wydał następujące oświadczenie:

Komunikat rządu

Rząd palestyński był ciężko dotknięty istnieniem zorganizowanej kampanii terroru i morderstw na licznych osobach w kraju. W ciągu ostatnich czterech miesięcy kampania ta przybrała na intensywności i sile. Akcja rządu jest bezpośrednim skutkiem tej kampanii. W dniu 13 czerwca dokonano zamachu na generalnego inspektora policji palestyńskiej pułkownika Spicera, a następnie zaszły liczne mordy popełnione na Arabach i Żydach. Kampania ta doszła do punktu kulminacyjnego dnia 26 września w Nazarecie, gdzie popełniono mord na osobach komisarza okręgu galilejskiego Andrewsa i brytyjskiego funkcjonariusza policji Mac Owena. Zastępca szefa rządu generalny sekretarz rządu palestyńskiego Buttershill pełniący w nieobecności Wysokiego Komisarza zastępczo jego funkcję, uznał wobec tego za konieczne podjąć akcję przeciwko osobom, których działalność zwrócona jest przeciwko ładowi i porządkowi w kraju i których uznać należy za ponoszących moralną odpowiedzialność za kampanię terroru i morderstw. Na mocy władzy, którą zastępca szefa rządu posiada na podstawie ustawy obrony Palestyny z r. 1937, zarządza się uznanie za nielegalny naczelny komitet arabski i wszystkie lokalne komitety arabskie. Wydano nakaz aresztowania następujących osób, które będą deportowane z kraju: Dżemal el Husseini, Achmed Hilmi Pasza, Fuad Effendi Sabah, Jakub Effendi Husseini, dr Husseini Sabri Effendi el Chaldi. Poza tym naczelny mufti Jerozolimy Hadż Amin el Husseini pozbawiony jest stanowiska w naczelnej radzie muzułmańskiej, członkostwa naczelnego komitetu Wafd i administracji dóbr muzułmańskich, których jest przewodniczącym.

W myśl tego oświadczenia, wydany został w dniu dzisiejszym nakaz aresztowania m. in. burmistrza Jerozolimy dra Husseina Chaldi, Generalnego sekretarza naczelnego komitetu arabskiego Fuada Effendi Sabah. Wśród innych aresztowanych, których nazwisk w oświadczeniu nie wymieniono, znajduje się obywatel amerykański, Arab, Tulkan bej Szuman, który jest dyrektorem banku arabskiego w Palestynie. Wszystkich aresztowanych przewieziono dziś do Haify, gdzie ich internowano na krążowniku brytyjskim Sussex. Niektórzy członkowie komitetu arabskiego przebywają obecnie zagranicą.

Przebieg akcji represyjnej

Jerozolima, 1. 10. ŻAT. Palestyna przeżywała dziś nader burzliwy dzień. Akcja represyjna rządu palestyńskiego, zmierzająca do ukrócenia terroru arabskiego przez unieszkodliwienie głównych jego podżegaczy, zdaje się być gruntowna i wszechstronna. Jednocześnie z represjami w Jerozolimie, podobną akcję przeprowadzono także w innych miastach. W Haifie policja i wojsko obsadziły dziś rano budynek administracji okręgowej w Palestynie Północnej, wewnątrz zaś odbywały się

rewizje w pokojach, w których urzędują urzędnicy arabscy.

Represje te były skutkiem poufnych informacyj, jakie rząd otrzymał w sprawie zamierzeń pewnych arabskich urzędników administracji palestyńskiej w kierunku akcji terrorystycznej i sabotażowej.

W Jerozolimie dziś w południe aresztowano umieszczonego na liście proskrypcyjnej członka naczelnej rady arabskiej i prezesa Stronnictwa arabskiego (partia naczelnego muftiego Jerozolimy) Dżemala el Husseini, który z polecenia rady arabskiej wykonał ostatnio kilka misyj w kraju i na terenie londyńskim, ostatnio zaś kierował delegacją arabską w Genewie. Dżemal el Husseini jest bratankiem muftiego Jerozolimy.

Przygotowania do akcji represyjnej rozpoczęto w ścisłej poufności przed kilku dniami. Rozkaz pogotowia alarmowego wojsko i policja otrzymały wczoraj wieczorem. Rewizje w biurach naczelnej rady arabskiej i w mieszkaniach jej członków rozpoczęły się dziś o godzinie 6 rano. Domy, w których mieszkają członkowie rady, zostały otoczone wojskiem i policją.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej).

I. SCHWARZBART

SEDNO NASZEJ OBRONY...

W mieście rumuńskim, Buzau — Żyd, nazwiskiem Katz odebrał sobie życie. „Nie mogę dłużej żyć w okropnej atmosferze prześladowań i upokorzeń antyżydowskich" — napisał w ostatnim liście. Katz radykalnie rozwiązał — swoją „kwestię żydowską"... Chylimy czoło przed bólem tego Żyda jesteśmy bowiem tego bólu częścią. Głęboko odczuwamy jego drogi myślowe i bezmiar rozpaczy, który temu Żydowi wskazał drogę do samobójstwa...

Ale — na tym też się kończy nasz rezonans dla czynu Katza.

Każdy z nas, mimo zrozumienia pobudek tego rozpaczliwego czynu załamanej jednostki, zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że nie to jest droga dla — społeczeństwa... Tam gdzie jednostka staje u kresu sił, tam — dla społeczeństwa — rozpoczyna się dopiero nowa, wznowiona droga do walki. Choćby po raz setny, choćby po raz tysięczny. I mimo to, że wrażliwi Katzowie żyją nie tylko w Buzau, ale w setkach miast i miasteczek na długim froncie dzisiejszych niesłychanych cierpień narodu żydowskiego, w Rumunii i w innych wielkich krajach...

Punkt ciężkości zagadnienia żydowskiego leży nie w diagnozie naszej sytuacji, nie w polemice z naszymi wrogami i prześladowcami, ale w pytaniu, jak się bronić, jak się ostać.

W diagnozie nie ma dziś żadnych różnic w społeczeństwie żydowskim. Antysemityzm bojowy — „zgleichszaltował" ugrupowania żydowskie. Jego rozwinięty front zwraca się przeciw całemu naszemu społeczeństwu. Wszystkie pozycje gospodarcze żydostwa są przedmiotem ataku. Kiedyś między „Czasem" a „Głosem narodu" była wielka przepaść w ujmowaniu sprawy żydowskiej w Polsce. Dziś „Czas" wyrzekł się swej kulturalnej tradycji i zrównał się w poziomie nie mal zupełnie z pismem takim jak „ABC". To zrównanie się jest symptomem obecnej chwili. Nawet i dziś nie identyfikujemy antysemityzmu polskiego z całym narodem polskim. Nawet i dzisiejsza rzeczywistość nasza nie jest w stanie odebrać nam obiektywności, a ta każe nam stwierdzić, że są jeszcze odłamy polskie, które polskiej racji stanu nie opierają na antysemityźmie. Ale ten sam obiektywizm każe nam widzieć, że zespół tych sił społecznych z których wyłaniają się siły kierujące praktycznym życiem Państwa, jest bez reszty nastawiony na — systematyczne wyeliminowanie społeczeństwa żydowskiego z życia Państwa. Kupiec, przemysłowiec, rękodzielnik, wolne zawody, rolnik, młodzież — wszystkie te części społeczeństwa żydowskiego są integralną częścią celu, przeciw któremu skierowana jest ofensywa antysemityzmu w Polsce. Na pewnych odcinkach ofensywa ta osiąga już skutek, na innych rozwija się w porządku, a na dalszych — twórcza inicjatywa „od dołu" staje się coraz śmielsza i bardziej natarczywa.

Weźmy np. odcinek naszej młodzieży akademickiej. Walka o numerus clausus jest właściwie zakończona. Po co się — łudzić. Co więcej — w wielu działach wyższego kształcenia się — młodzież żydowska została już dziś zepchnięta głęboko poniżej — t. zw. „normy procentowej". Przed kilkoma dniami słyszałem, że np. na Uniwersytecie warszawskim na pierwszy rok prawa zapisało się 35 Żydów, gdy dawniej liczba ta dosięgała 400 i 500. Wyniki egzaminów kwalifikacyjnych są już częściowo — znane. W przeciągu kilku lat odebrano młodzieży żydowskiej ostatnią nadzieję, jaką dotąd miała, nadzieję zdobycia pozycyj społecznych w wolnych zawodach, nadzieję jedyną bo przecież w urzędach, pracach publicznych odsetek ten był zawsze znikomy. Czystka resztek żydowskich w sądownictwie odbywa się systematycznie, nie rzadko na zasadach nie tylko wyznaniowych, ale i rasowych. Tak zatem „w sektorze" młodzieży akademickiej właściwie cel gospodarczy antysemitów już jest — osiągnięty. A na innych polach — front walki się rozwija. Coraz śmielej: przeciw kupiectwu, rzemiosłu, robotnikowi żydowskiemu. Grunt rozorano najrozmaitszymi środkami, z których wszystkie wzięły swój rozmach i sankcję w haśle: „Owszem!" - a teraz przygotowuje się atak generalny. Nawet wnioski o wyłączenie Żydów z armii i wcielenia ich do przymusowych kadr pracy dla armii zaczynają się coraz donośniej podnosić. W całym tym aparacie istnieje system. Jego etapami są: dyfamacja, wytworzenie w społeczeństwie polskim świadomości o naszej drugorzędności i destruktywności, eksterminacja gospodarcza, „moralnie" uzasadniona tą właśnie świadomością, a w końcu — ustawowe ograniczenia polityczne, które właściwie ma mieć już charakter — deklaratoryjny, a nie konstytutywny. System antysemitów polskich jest bowiem odwrotny w porównaniu z systemem hitlerowskim: u nas Norymberga ma być niejako rezultatem stanu faktycznego, a nie na odwrót, nie - początkiem.

Był czas kiedy pewne koteryjki żydowskie spodziewały się, że obstrzał antysemityzmu — je minie, że tylko przeciw „tamtym" Żydom będzie skierowany. Podczas gdy my zawsze podkreślaliśmy że całe społeczeństwo żydowskie wyciąga dłoń do rzetelnej współpracy konstruktywnej dla państwa, te koteryjki zazdrośnie odgradzały i wynosiły przy chlebnie przed próg pański swoją lojalność. Resztki tych nadziei jeszcze dziś pokutują tu i tam. Ale rzeczywistość jasno stwierdza: antysemityzm w Polsce ławą idzie przeciw całemu społeczeństwu żydowskiemu. Diagnoza jest — jedna.

Zrównaliśmy się jeszcze w jednej sprawie: doszliśmy chyba już wszyscy do wniosku, że wszelka apologetyka, że wszelka polemika z argumentacją antysemicką jest bez celowa. Przynajmniej w tej chwili. Szkoda tracić energii na tę pracę. Lepiej ją skierować na pole naszej wewnętrznej samopomocy. Jeśli coś zdoła antysemityzm obecny przywrócić do przytomności, wyrwać z okόw psychozy i szału, zmusić do trzeźwej oceny jego w rezultacie szkodliwego dla Polski systemu, to tylko dwie rzeczy: albo eksperymentalnie dowiedziona szkodliwość antysemityzmu dla Państwa, albo zmiana układu sił rządzących w Państwie. Nasza logiczna argumentacja, ba, nawet niezachwiana mimo cierpień — wytrwała i konsekwentna praca i ofiarność dla Państwa nie jest w stanie osłabić rozpędu antysemityzmu, bo dzisiejszy antysemityzm nawet tej współpracy, choćby posuniętej do nie wiedzieć jakiej abnegacji — nie chce... Nasze zalety są nie mniejszym bodźcem dla antysemityzmu niż nasze — wady. Może jeszcze większym. Jak długo naczelnym założeniem antysemityzmu jest — zmuszenie nas do emigracji, jak długo antysemityzm wierzy w to, że eksterminacją, fizycznym prześladowaniem, ograniczeniami ustawowymi, ghettem gospodarczym i moralnym doprowadzi nas do — pauperyzacji i rozpaczy, a pod ich wpływem do — emigracji, choćby nie wiedzieć gdzie, na Madagaskar, do — diabła, do piekła, wszystko jedno, gdzie, tak długo — żaden argument nasz nie wpłynie na siłę antysemityzmu polskiego, zasilanego duchowo i nie duchowo, wzorami hitlerowskimi. Nawet — obiektywna prawda, że poza skromnym dziś szlakiem imigracji żydowskiej do Palestyny nie ma żadnego centrum dla imigracji Żydów, nawet ta prawda, która przecież nieodzownie prowadzi do drugiej, że spauperyzowane żydostwo staje się nieuchronnie ciężarem gospodarstwa państwowego, (wyciąć setek tysięcy Żydów ostatecznie jednak nie można!) nawet ta prawda dziś nie jest w stanie ochłodzić antysemityzmu, bo sapie on i syczy nieprzytomnie, i prawdy tej nie chce widzieć, choćby o niej wiedział....

Przy takiej „Konstytucji" antysemityzmu szkoda rzeczywiście dziś wysiłków na polemikę...

Całą uwagę skupić nam wypada na dziedzinę naszej konstruktywnej samopomocy wewnętrznej. Każda inna droga jest na najbliższą metę, pod kątem widzenia praktycznych zagadnień życia codziennego — złudzeniem...

Na dalszą metę nadzieje nasze oprzeć się mogą na otrzeźwieniu sił wewnętrzno politycznych w społeczeństwie polskim, których go bardzo znaczna część jest w tej chwili albo w obozie antysemickim albo też jest przyduszona aktywnością tego obozu i przemożną opieką, sprzyjającą jego rozwojowi... Nasze wołanie, że antysemityzm jest sprzeczny z polską racją stanu — uderza w próżnię, jest wołaniem na — pustyni. Dopiero gdy w polskim społeczeństwie donośnie odez-

Rząd palestyński w walce z podżegaczami arabskimi

Jak donoszą, naczelny mufti Jerozolimy, przeciwko któremu nie wydano nakazu aresztowania, jest

izolowany w jednej z izb meczetu Omara w Jerozolimie.

W całym kraju wzmocnione zostały posterunki wojskowe. Szczególnie dużo wojska skoncentrowano w Nazarecie, gdzie dokonane zostało morderstwo na osobie komisarza Andrewsa i policjanta brytyjskiego. Jutro w sobotę oczekiwane są świeże posiłki wojskowe z Egiptu. W czasie akcji represyjnej w Jerozolimie zostały wzmocnione straże nad mostem Allenby'ego nad Jordanem i w różnych miejscach na tą rzeką, gdzie możliwe jest przejście wbród. Wszystkie osoby na moście były poddawane rewizji. Na drogach wiodących do Jerozolimy rewidowano wszystkie samochody i pasażerów. Członek naczelnej rady arabskiej Achmed Hilmi Pasza, który pełnił funkcję skarbnika, a przeciwko któremu wydano nakaz aresztowania, ukrył się w nieznanym miejscu. Hilmi Pasza jest także prezesem banku arabskiego w Palestynie. Dyrektor banku jest aresztowany. Dotychczas aresztowano czterech członków rady i kilku innych przywódców arabskich.

Jerozolima, 1. 10. ŻAT. Gener. inspektor policji palestyńskiej płk. Spicer, który miał powrócić do Palestyny już w najbliższym czasie, odroczył swój powrót do kraju do połowy listopada.

Przebrała się miara cierpliwości...

Londyn, 1. 10. ŻAT. Dzisiejsza wieczorna prasa londyńska donosi, że rząd palestyński zdecydował się na akcję represyjną przeciwko prowodyrom arabskim na skutek memoriału wystosowanego do rządu przed kilku dniami przez radę arabską. Memoriał ten był zredagowany w tonie niejako ultymatywnym i rada arabska domagała się w nim uwolnienia Arabów aresztowanych w związku z podwójnym skrytobójczym mordem w Nazarecie. Memoriał ten spowodował przebranie miary cierpliwości rządu palestyńskiego.

Gen. Franco ma niezłe pomysły...

Żąda kontroli powstańców nad akcją wycofania ochotników z wojsk rządowych!

Paryż, 1. 10. PAT. Havas donosi, iż wedle wiadomości z Salamanki, gen. Franco przestudiował sprawę ewentualnego wycofania ochotników obcokrajowców. W wyniku konferencji francusko - angielsko - włoskiej, gen. Franco miał oświadczyć rządom powyższych mocarstw, że gotów jest zgodzić się na całkowitą ewakuację ochotników, walczących po obu stronach, pod warunkiem, aby ewakuacja ochotników walczących po stronie Walencji, odbyła się pod kontrolą trzech oficerów powstańczych oraz specjalnej policji, zaopatrzonej w kartoteki, która mogłaby w wątpliwych wypadkach okazać pomoc oficerom powstańczym.

Nieudałe uderzenie powstańców pod Madrytem

Madryt, 1. 10. PAT. W ciągu nocy wojska gen. Franco ponowiły natarcie na północno-zachodnim odcinku frontu stołecznego lecz zostały odparte przez wojska rządowe. Celem uderzenia powstańców było utrudnienie prac fortyfikacyjnych, prowadzonych przez wojska rządowe, a zagrażających stanowiskom powstańczym. Artyleria rządowa ostrzeliwała komunikację powstańców, utrudniając nadejście posiłków. Powstańcy ostrzelani przy zasiekach drutowych ogniem karabinów maszynowych, nie zdołali posunąć się naprzód i wycofali się pod osłoną ciemności ze stratami. Stanowiska obu stron na powyższym odcinku pozostają bez zmiany.

Wysiedlenie uchodźców hiszpańskich z Francji

Bajonna, 1. 10. PAT. Władze administracyjne wyjaśniają, że zarządzenie o repatriacji uchodźców hiszpańskich dotyczy tylko tych obywateli hiszpańskich, którzy opuścili swój kraj po 16 lipca 1936 r. Prefektura przesłała wszystkim merom gmin departamentu Dolnych Pirenejów okólnik, wzywający do natychmiastowego sporządzenia spisu cudzoziemców, zamieszkałych w ich gminach. — Obliczają, że w departamencie tym przebywa około 20.000 uchodźców hiszpańskich.

—<>—

Książę „Auwi" -- agitatorem hitlerowskim w Grecji

Ateny, 1. 10. PAT. Korespondent Havasa donosi, że w Atenach oczekują przybycia czwartego syna b. kaizera ks. Augusta Wilhelma, który w sobotę ma wygłosić odczyt przed kolonią niemiecką, a w niedzielę wobec członków niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej. Książę bawi obecnie w Salonikach, a z Aten uda się do Patras, gdzie również przemawiać będzie do członków kolonii niemieckiej.

wie się głos, że antysemityzm jest wrogiem Polski, że nie ma żadnej rozumnej myśli, któraby nakazywała wyłączać z konstruktywnej współpracy dla państwa trzy i pół miliona obywateli, gotowych do tej współpracy nadal jak i dotąd, dopiero gdy ta ideologia przedrze się przez chmury zatrutych gazów dzisiejszego antysemityzmu, będącego częścią upadku moralności politycznej w ogóle, dopiero wówczas przyjdzie do likwidacji — drugiego „średniowiecza"...

Zagadnienie to wiąże się z problemem tak szeroko dziś w Polsce dyskutowanej sprawy — nowej demokracji...

Warto zbadać, co w tej dyskusji jest dziś — rzeczywistością a co — niestety tylko życzeniem.

O tym kiedy indziej.

Celem dzisiejszych uwag było: uwypuklić w świadomości społeczeństwa żydowskiego, że — punkt ciężkości naszej sytuacji leży dziś w bezwzględnym skupieniu naszych sił około konstruktywnej, społecznej samopomocy wewnętrznej na drodze zorganizowanej.

To, co relatywnie i maksymalnie w danej sytuacji — uratować możemy, to stać się może tylko drogą — tej zorganizowanej narodowej samopomocy. Nie znaczy to, że wyłączyć trzeba — nadzieje i pracę ściśle polityczną. Przeciwnie! Trzeba ją z całą wytrwałością kontynuować, ale — ustrzec się trzeba przed złudzeniami na — dziś...

A właśnie jesteśmy dziś na najlepszej drodze, aby przyczepić się do — złudzeń... zbyt pochopnie... Podkreślam: dziś...

I dlatego trzeba jasno podkreślić, gdzie leży dziś sedno naszej obrony przeciw — nawale antysemityzmu...

Piękne zjawisko atmosferyczne nad polskim morzem

Hel, 1. 10. PAT. Ubiegłej nocy nad brzegami morza wystąpiło zjawisko atmosferyczne, podobne do zorzy polarnej. Na niebie pojawiły się wstęgi silnego światła czerwonego z pasmem zielonkawym. Piękne zjawisko trwało około godziny, po czym stopniowo zniknęło.

—<>—

Katastrofa hydroplanu angielskiego

Ateny, 1. 10. PAT. Podczas wodowania samolotu brytyjskiego pod Faleron nastąpiła katastrofa, w której śmierć znalazły 4 osoby, a 6 odniosło rany. Samolot pogrążył się całkowicie w wodzie.

* * *

Ateny, 1. 10. PAT. Wodnosamolot „Le Courtier" towarzystwa „Imperial Airways", utrzymujący komunikację pomiędzy Egiptem a Anglię, wodował przymusowo w pobliżu Faleronu. Załoga ocalała. Brak jest wiadomości o losie 2 pasażerów.

Z DNIA

Żydzi -- „to co innego"...

KRAKÓW, 2. października

Zaledwie przestały boleć części ciała, nadwerężone podczas ostatniego napadu bojówki na redakcję „A. B. C." i jej współpracowników, a już publicyści tego szlachetnego organu odzyskali tupet bojowy. Tylko parę dni zaledwie trwało potępianie terroru. Przytoczono nawet znaną odezwę wojewody Jaroszewicza, zapowiadającą surowe kary za działalność terrorystyczną. Nie wahano się enuncjacji oficjalnej, wydanej w związku z niesłychanym rozzuchwaleniem pałkarzy na bruku warszawskim, zdyskontować na swoją korzyść. Odezwa wojewody Jaroszewicza nie istniała dla redakcji „A. B. C.", w chwili kiedy się pojawiła. Wrzucono ją poprostu do kosza, bo przecież w mniemaniu O. N. R.-u, dotyczyła „tylko" napadów na ludność żydowską. Ale odgrzebano ją starannie po napadzie na samą redakcję, — wtedy dopiero przydała się nareszcie na coś.

Rychło jednak przyszło „otrzeźwienie". Już staruszek „Czas" zaniepokoił się poważnie zgodnym wyjątkowo potępieniem terroru w całej prasie polskiej, no i także — żydowskiej. Tego rodzaju jednolite stanowisko opinii polskiej i żydowskiej przeciwko stosowaniu argumentów brutalnej przemocy w walce politycznej, trochę nie na rękę było konserwatywnemu(!) organowi, któremu słowo praworządność z ust po prostu nie schodzi, — bo w tej atmosferze zgodnego potępienia terroru upatrywał „Czas" niebezpieczeństwo stępienia ostrza walki także przeciw Żydom. „W ogniu ostatnich wypadków Żydzi chcą upiec własną pieczeń"... — alarmował „Czas" opinię, by nie dała się „uśpić".

Jak za panią matką powtarza ten sam argument pojętny uczeń „Czasu" — publicysta z „A. B. C." „Żydzi korzystają z każdej okazji, aby upiec przy niej własną pieczeń" — czytamy i tutaj tę samą mądrość... kulinarną, zaczerpniętą z zatrutej kuchni. Organ Oeneru, podobnie jak dostojny „Czas", pragnie za wszelką cenę zasugerować opinii, że jest różnica pomiędzy tym, co się dzieje „wewnątrz danego narodu", a „walką pomiędzy narodami". Terror terrorowi nie równy. Trzeba go potępiać gdy bojówka napada na redakcję „A. B. C.", ale, napady na Żydów — „to co innego". „Dziś między Polakami a Żydami — pisze „A B. C." — toczy się ostra walka... A walka musi prowadzić do zaostrzenia się stosunków, do atmosfery, w której następują akty gwałtu fizycznego".

Tak, a nie inaczej. Na zimno, z całym brutalnym cynizmem. Trzeba krzyczeć w niebogłosy, i cytować bodaj nawet odezwę pana wojewody, gdy sprawia się lanie współpracownikom „A. B. C." Ale wszystko jest w porządku, gdy napada się na publicystę, z którym drogi się chwilowo rozeszły, jak np. p. Wasiutyński. po dziadku — Buchbinder. A już najzupełniej w porządku jest wszystko. gdy urządza się brutalne napady na Żydów, bo to jest nieunikniona konsekwencja „walki". Któż to nazwał tego rodzaju etykę — „murzyńską"? Takie określenie krzywdzi i obraża niesłusznie ludzi czarnej rasy.

D. L.

Powódź w Brazylii

Rio de Janeiro 1. 10. (R) Z południowych stanów Brazylii napływają alarmujące wiadomości o powodziach, spowodowanych tygodniowymi deszczami, jakie tam spadły. W kilkunastu miejscowościach stanu Rio Grande do Sul, jak np.: w Sao Sebastiao do Cahy, oraz w okolicach rzeki Taquary, szczególniej w municypiach Estrella, Lage ado a także St. Vincente, wody wezbranych rzek zalały olbrzymie przestrzenie, unosząc dobytek i ludzi. Dotąd obliczono, że około 200 osób zginęło w falach. Również i z Por to Alegre, stolicy stanu Rio Grande do Sul donoszą, że stan rzeki Guahyba podnosi się jak dotąd o 1,90 cm. i ciągle wzrasta. Szczególniej zagrożona jest ludność kilku pobliskich wysp, która przed kilku laty straciła wskutek powodzi całe swe mienie.

ŻYCIE POLITYCZNE

Los Zw. Nauczycielstwa Polskiego

Nominacja kuratora w Zw. Nauczycielstwa Polskiego potężnej organizacji nauczycieli o charakterze demokratycznym wywołała silne wrażenie. Prasa endecka triumuje z tego powodu. Natomiast „Robotnik" pisze:

„Pracownicy umysłowi i fizyczni Z. N. P. podjęli akcję, którą nazwalibyśmy akcją solidarności. Są w tej akcji jednomyślni. Nie opuszczają swoich warsztatów pracy. Szereg nauczycieli, pracujących dotychczas w centrali Z. N. P., otrzymało wezwania urzędowe, by stawili się niezwłocznie do przeróżnych szkół na prowincji i objęli tam urzędowanie.

Źródła kampanii przeciwko Zw. Nauczyciel. Pol. są nam wszystkim w Polsce doskonale znane. Klerykalizm i wstecznictwo (to wstecznictwo prawdziwe, sięgające swymi korzeniami duchowymi do pojęć z epoki saskiej) odtańczą swój taniec triumfalny. Przypuszczać wolno, że „Czas" i „Słowo" złagodzą swój pogląd tak dotychczas ujemny na oblicze „masońskie" p. min. „Świętosławskiego".

* * *

Warszawa, 1. 10. PAT. Wobec powołania przez władze administracyjne kuratora dla Związku Nauczycielstwa Polskiego, Minister stwo W. R. i O. P. cofnęło urlopy, z których korzystali niektórzy członkowie zarządu Związku.

O akrobacji politycznej

Stołeczne koła polityczne i szeroki ogół czytelników dzienników mają od pewnego czasu nie byle jakie widowisko. Chodzi mianowicie o „Kurier Poranny", który — jak wiadomo — z organu nawskróś demokratycznego przemienił się nagle po zmianie właścicieli w organ sanacyjno-oenerowski. Na czele redakcji stanęli pp. Piestrzyński z Poznania i dr Klaudiusz Hrabyk ze Lwowa, dwaj do niedawna wybitni działacze endeccy, obecnie wodzowie Związku Młodych Narodowców. Zadaniem ich było pozyskać dla obozu prorządowego jak największą ilość dotychczasowych sympatyków Stronnictwa Narodowego. Akcja ta jednak zawiodła na całej linii.

I oto Związek Młodych Narodowców, mając w ręku potężny aparat popularnego niegdyś w stolicy dziennika nie wie teraz co z nim zrobić. Starzy czytelnicy rozlecieli się momentalnie na cztery strony świata, a nowi — tak upragnieni endecy — nie pojawili się zupełnie. Aby więc mimo wszystko utrzymać się na powierzchni nowi władcy „Kuriera" wyprawiają nieprawdopodobne sztuczki akrobatyczne. Panowie. którzy zaledwie od kilku miesięcy zajmują fotele redakcyjne w tym dzienniku urządzają jakiś jubileusz 60-lecia istnienia „Kuriera". Na mieście i w tramwajach pojawiły się afiszki z wymownym tytułem „60 lat walki o postęp" tak. jakby nie było żadnej różnicy pomiędzy świetnym dziennikarzem i zarazem wybitnym demokratą ś. p. Ehrenbergiem i b. endekiem p. Piestrzyńskim jakby p. dr Hrabyk był w prostej linii spadkobiercą ideowym ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego.

Nowi ludzie O. Z. N.

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski na temat zmian personalnych w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Mówiono o ustąpieniu płk. Kowalewskiego i o powołaniu na jego stanowisko obecnego wicemin. spraw wewn. p. Jerzego Paciorkowskiego.

Według wersyj krążących w kołach zazwyczaj lepiej poinformowanych sprawa przedstawia się w rzeczywistości nieco inaczej. Oto istotnie wicemin. Paciorkowski ma przejść do O. Z. N., gdzie zajmie nieokreślone jeszcze bliżej stanowisko przy boku płk. Koca.

Chodzi o wzmocnienie Obozu Zjedn. Narod. przez nowe czynniki, a więc o zmiany. Nikt więc obecnie nie ustępuje.

Jest natomiast prawdopodobne, iż obok p. Jerzego Paciorkowskiego powołani będą do współpracy w O. Z. N. także i inni działacze społeczni, zajmujący obecnie stanowiska we władzach administracyjnych.

Zmiany te mają na celu zwiększenie popularności O. Z. N. w społeczeństwie.

„Dostaną w -- skórę"

„Jutro Pracy", organ grupy płk. Sławka pisze o akcji p. płk. Koca i „Zw. Młodej Polski".

„Sanatorzy spod lewego znaku mają do niego pretensję, twierdzą, że zendeczał, że poszedł na prawo, że Młoda Polska, że nacjonalizm i t. p. To wszystko nas nie przeraża. Wiemy dobrze, ile w tym wszystkim jest złośliwości i niepoważnych odruchów ludzi, którzy powoli tracą kontakt z rzeczywistością Polski.

Deklaracja Koca odpowiada nam — mówiliśmy to już nie raz. Nacjonalizm tej deklaracji również odpowiada nam. Eksperymen z Rutkowskim nie zgorszył nas. Proszę bardzo. Młodzi falangiści na start. Pokażcie co umiecie. Jeżeli nie umiecie, a przecież gardłowaliście mocno — to w skórę. Przypuszczamy, że tak rozumuje Koc i wierzymy, że w razie potrzeby potrafi to uczynić".

Ożywiona działalność stronnictw

Działalność stronnictw politycznych ożywiła się szczególnie mocno od czasu, gdy stało się widome, że obóz rządowy zdecydował się na zmianę ordynacji wyborczej i na wybory do izb parlamentarnych. Niekiedy odnosi się wrażenie, że znajdujemy się już w okresie przedwyborczym.

Stronnictwa zabiegają o urobienie opinii, coraz częściej tworzą się grupki i bloki polityczne. Zdaniem opozycyjnych kół prawicowych, socjaliści mają zabiegać o stworzenie bloku, do którego weszłyby PPS., Stronnictwo Ludowe, związki zawodowe robotników i organizacje pracownicze. Byłby to blok stronnictw demokratycznych.

Te same sfery utrzymują, że do organizacji centrum zmierza t. zw. front Morges. Podstawą tego centrum są NPR i ChD. a wodzami frontu są pp. Paderewski, Haller, Korfanty i Popiel. Front Morges zabiega usilnie o to, aby włączyć Stronnictwo Ludowe do centrum politycznego.

Opozycyjne koła prawicowe, zastanawiając się nad stosunkiem Stronnictwa Ludowego do PPS i frontu Morges dochodzą do wniosku, że w Stronnictwie Ludowym zaznaczają się trzy orientacje: 1) jedna grupa ciągnie Stronnictwo Ludowe do Frontu Morges, 2) druga grupa szuka zbliżenia z PPS, 3) trzecia grupa chce iść drogą samodzielną. Na jaką drogę ostatecznie zdecyduje się stronnictwo, pokaże kongres i decyzje władz stronnictwa.

Ze sfer zbliżonych do Stronnictwa Narodowego dochodzą równocześnie wieści, że stronnictwo to nie chce się wiązać z żadnym innym, wierząc w swoje własne siły i wpływy w kraju. Stronnictwo Narodowe wyklucza możliwość związku zarówna z frontem Morges, jak i ze Stronnictwem Ludowym.

BERNARD SINGER

Trzeba czekać jeszcze dwa lata

Zaczęło się od drobnostki, od małego „epizodu". Młodzież, „przyszłość narodu" przeszła mały kurs historii polskiej. Oddział ochronny Związku Młodej Polski postanowił na własną rękę wymierzyć sobie sprawiedliwość nad wrogami, a zatem nad grupą O. N. R.-u, która koncentruje się dookoła „A. B. C.". Pisma podały już szczegółowo przebieg tej egzekucji. Związek Syndykatów Dziennikarzy uważał za stosowne potępić to postępowanie. Byłoby jednak słuszniej, gdyby wspomniany Związek był potępił również zamachy bombowe na redakcje żydowskie.

Napastnicy podali swój dokładny adres. Są oni członkami Ozonu, mimo to jednak główna komenda z ulicy Matejki nie zabrała głosu w tej sprawie, uważając to widocznie za dziecinną zabawę, za przyzwyczajenie, które datuje się jeszcze z tych czasów, kiedy obie grupy należały do tej samej organizacji ONR. W ten sposób odbyła się powtórka „Pana Tadeusza" który nosi też podtytuł „Ostatni zajazd na Litwie". Przedstawiciele rodziny Horeszków sami wymierzyli sobie sprawiedliwość nad rodziną Sopliców.

Zdaje się, że w dziejach Polski były to najsmutniejsze czasy. Zostały one uwiecznione w klasyczny sposób w dziele Łozińskiego „Prawem i lewem". A jednak trwają jeszcze wciąż.

Wypadki jednak nie zakończyły się tym małym epizodem, który wyglądał na pół komicznie. Nazajutrz rzucono bombę na pochód młodzieży socjalistycznej. Tego samego dnia miały miejsce zamachy na lokal Bundu i na drukarnię gazety „Piąta rano". Wszystko to razem łączy się w jeden łańcuch. Władze zapowiedziały energiczne dochodzenia a „Gazeta Polska" potępiła zamachy i przypomniała równocześnie swe stanowisko, zajęte po zamachu na płk. Koca. Jak wiadomo, i w tej sprawie prowadzi się energiczne śledztwo i kto wie, czy nie zostaną ujawnione kiedyś tajemnice czynu Wojciecha Bieganka. (Redaktor Mackiewicz domaga się komunikatu).

Uwaga władz była przez dłuższy czas skierowana w stronę niebezpieczeństwa, grożącego od lewicy. Tam śledztwo kończyło się każdorazowo surowymi wyrokami sądowymi. Akcja przeciwko lewicy musiała jednak konsekwentnie spowodować zupełnie inne nastawienie wobec prawicy (wyrok myślenicki). W ten sposób przeszło rok już odbywa się mobilizacja opinii publicznej na prawo, zwalczanie t. zw. fołksfrontu i demokracji w jej najniewinniejszych przejawach.

Każde wystąpienie tak umiarkowanej partii jak „Stronnictwo Ludowe" próbowała „Gazeta Polska" kompromitować oskarżeniami o kontakt z komunistami. W ten sam sposób atakowano PPS. Obrona legalnego rządu w Hiszpanii uchodziła wprost za przestępstwo Zgodnie w tym postępował także PAT. Do dziś dnia uważa Polska Agencja Telegraficzna za swój obowiązek podawać szerokie sprawozdania o przemówieniach działaczy hitlerowskich w Niemczech, a nie wspominać o mowie prezydenta amerykańskiego o demokracji. W ten sposób przemilczane zostało zasadnicze oświadczenie, które skierowane było prawie że wyraźnie przeciwko Niemcom i które zostało transmitowane przez stacje radiowe rozmaitych państw (za wyjątkiem Polski). W czasie tej akcji prowadzono kampanię przeciwko Polskiemu Związkowi Nauczycieli i jego wydawnictwom („Płomyk"), jakkolwiek ta organizacja położyła duże zasługi dla sfer oficjalnych przy organizowaniu samorządów oraz wyborów sejmowych w latach 1928, 1930 i 1935. Zdawało się, że kampania przeciwko nauczycielom zostaje już likwidowana, tymczasem jednak ukazał się komunikat o kontrolowaniu księgowości Związku i o mianowaniu kuratora, który będzie miał nadzór nad gospodarką. Czym się taka kontrola kończy, to rzecz wiadoma. Kierownictwo Związku oświadcza melancholijnie, iż z czasem uda się może pozyskać czołowe jednostki tej organizacji dla Ozonu, a to ma wielkie znaczenie dla kwatery z ul. Matejki. W ten sposób nauczyciel znowu weźmie na siebie taki sam obowiązek, jaki miał w czasie istnienia BB.

Jest to zatem druga akcja w walce z organizacjami, które aktywnie czy pasywnie przeciwstawiły się Ozonowi. Tak padł Z.Z.Z. który dziś zaledwie jest w stanie utrzymywać kilka związków zawodowych. Walczy jeszcze z uporem b. premier Moraczewski, który szuka wsparcia wśród lewicy legionowej, ale ta akcja cieszy się tylko częściowym powodzeniem.

Nie ulega wątpliwości, że w wspomnianym obozie jest dużo działaczy o radykalnej przeszłości. Schodzą się oni na narady, żalą się i czynią zarzuty płk. Kocowi. Szef Ozonu uważa jednak, że jego obóz opiera się na zasadach rozkazu. Udał się on do decydujących i najwyższych czynników w państwie, został przyjęty na Zamku, w obecności Marszałka Śmigłego - Rydza.

Było z góry zrozumiałe, iż po przemówieniu decydującego czynnika na zjeździe legionowym, kłk. Koc nie zostanie odwołany. On sam oświadczył, że prawdziwi Piłsudczycy muszą mieć cierpliwość i czekać choćby nawet jeszcze dwa lata.

Rachunek się zgadza. Szef Ozonu sądzi, iż będzie gotów w przede dniu nowych wyborów sejmowych i że do tego czasu jego obóz będzie mógł wystąpić z samodzielną akcją masową.

To wszystko byłoby słuszne, gdyby w Polsce odgrywało rolę tylko jedno stronnictwo. Równocześnie jednak zaznacza się zwrot na lewo. Ani ONR. ani „Falanga" nie zdołały przemienić się w organizacje masowe, jakkolwiek cieszyły się wielkimi względami. W Stronnictwie Narodowym trwa wciąż jeszcze wewnętrzna walka między zwolennikami połowicznej demokracji i totalizmu. Rozumie się, że partia endecka jest zawsze jeszcze większa aniżeli te efemerydy, które robią dużo hałasu i symulują ruch masowy przy pomocy ekscesów i zamachów. Pomaga im przy tym redaktor Mackiewicz.

Niedzielna demonstracja młodzieży socjalistycznej, poniedziałkowe nastroje w Warszawie w związku ze strajkiem tramwajarzy, jak i zgromadzenie na dziedzińcu „Robotnika" wykazują, że nastroje wiejskie mocno podziałały na sytuację w mieście. Istnieje zatem wielka rozbieżność między polityką prowadzoną u góry, a nastawieniem, które rozwija się od dołu. Wyczuły to nawet te partie, które przez kilka lat wegetowały, a teraz próbują wypłynąć na nowo i skorzystać z opozycyjnych nastrojów w kraju (Ch. D., N.P.R.(

Pod względem organizacyjnym przedstawia się sytuacja na lewicy bardzo słabo. Stronnictwo Ludowe unika bezpośredniego kontaktu z PPS. a Witos czuje się bardziej związany z Paderewskim, Korfantym i gen. Hallerem, aniżeli z Zarembą, Żuławskim, Niedziałkowskim i Pużakiem. Nie ma nawet zbytniego zaufania do organizacji młodzieżowej ludowców „Wici".

Zdawało się przed tygodniem, że nastroje w kraju prowadzić będą do pewnych zmian, które pójdą dalej niż reorganizacja i rekonstrukcja. Okazało się jednak, że logika wypadków wcale nie zmusza miarodajnych sfer do zejścia z drogi obranej półtora roku temu.

Cyrkularze premiera próbują częściowo wprowadzić nieco liberalizmu do biurokracji. Minister spraw wewnętrznych chce uwolnić publiczne i społeczne instytucje od nadzoru starostów. Rzeczywistość zmusza jednak do mianowania oficjalnych kuratorów w Związku Nauczycieli. To wszystko razem zaś nie rozjaśnia sytuacji i daje możliwość stwierdzenia, że w ciągu ostatnich dwóch lat nie udało się przy pomocy nowej konstytucji ustabilizować nowego ustroju, który opiera się na nowej legendzie, na nowym obozie, na nowej młodzieży i na eksperymentach.

Płk. Koc uważa, iż to skończy się za dwa lata, że nowa organizacja masowa wtedy już funkcjonować będzie sprawnie. Żąda zatem od swych towarzyszy długoterminowego kredytu, jakkolwiek jako b. prezes Banku Polskiego wie, że w Polsce obowiązują krótkoterminowe kredyty nie tylko w bankach.

Trzy tysiące milionerek w U. S. A.

Kapitały amerykańskie w rękach kobiet

Udział kobiet w życiu gospodarczym i finansowym Stanów Zjednoczonych staje się coraz większy i daje się dzisiaj ująć w ściślejsze ramy danych cyfrowych. Jak stwierdza jeden z miesięczników, wychodzących w Chicago, „The Rotorian", ogólna liczba posiadaczy kont w instytucjach bankowych wynosi 14 milionów, ogólna zaś suma wkładów przekracza cyfrę 10 miliardów dolarów. Z tej sumy 30 proc., tj. trzy miliardy dolarów są wyłączną własnością posiadaczy — kobiet, 40 proc., t. j. cztery miliardy — wspólną własnością kobiet i mężczyzn. Można zatem stwierdzić, iż przeszło 70 proc., czyli 7 miliardów dolarów wkładów bankowych pozostaje własnością kobiet lub są w części od nich zależne. Porównanie tych cyfr z cyframi z przed 50, a nawet z przed 10 lat wskazuje ogromny przyrost, od 25 do 65 proc.

To samo zjawisko da się zaobserwować, gdy się porównywa liczbę właścicieli akcji i papierów procentowych. Ogólna wartość nominalna tych papierów sięga sumy 20 miliardów dolarów. W czterdziestu większych miastach USA, gdzie udało się przeprowadzić ścisłe obserwacje statystyczne, stwierdzono, że kobiety stanowią 43 proc. liczby posiadaczy papierów procentowych. W niektórych jednak przedsiębiorstwach liczba kobiet posiadaczy akcji przewyższa liczbę mężczyzn, np. w „American Telegraph and Telephone Cy".

Kobiety tworzą również poważną grupę posiadaczy w dziedzinie ubezpieczeń. Do nich należy z górą cztery piąte sumy 100 miliardów dolarów, którą wyobrażają w danej chwili polisy ubezpieczeniowe w USA. W r. 1936 wypłacono ubezpieczonym kobietom okrągłą sumę jednego miliarda dolarów z tytułu ubezpieczeń.

Wśród milionerów amerykańskich kobiety zajmują nie ostatnie miejsce. Już wykazy podatkowe stwierdzają, że w USA jest trzy tysiące milionerek, samodzielnych i niezależnych właścicielek fortun. W r. 1924 liczba milionerek tworzyła tylko jedną piątą ogólnej liczby milionerów, obecnie podwoiła się, tak że wśród każdych 5 milionerów są 2 milionerki. Sięgając wyżej, znajduje się w USA 400 kobiet. z których każda dysponuje majątkiem powyżej 3 milionów dolarów.

Ogólny spis ludności w Stanach Zjedn. w r. 1930 wykazał istnienie 11 milionów kobiet zarobkujących; z tej liczby 1 i pół miliona kobiet zarobkuje indywidualnie, osiągając przeciętnie 1.200 dolarów rocznie, w sumie zatem z górą 2 miliardy dolarów rocznie. Pozostałe 9 i pół miliona kobiet na posadach i w fabrykach zarabia przeciętnie rocznie 500 dolarów, co daje w sumie około 5 miliardów dolarów. Wszystko razem wziąwszy, kobiety pracujące dysponują w USA rocznie sumą około 7 miliardów dolarów, którą wydają stosownie do swego uznania, potrzeb, gustów. Jest to więc ogromna suma, która decyduje o konsumcji z jednej strony, o nasileniu i nastawieniu produkcji amerykańskiej z drugiej strony.

Wszystkie te dane oświetlają dobitnie, aczkolwiek w ogólnych zarysach, doniosłą rolę, jaką odgrywają kobiety jako posiadaczki i dysponentki kapitału w U. S. A.

Ile wynoszą zarobki w różnych zawodach w Ameryce

Profesor uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, H. F. Clarks, wykonał przy pomocy statystyków i na podstawie długoletnich obserwacyj pracę obliczenia przeciętnej sumy zarobków w różnych zawodach w ciągu całej kariery życiowej przedstawicieli tych zawodów. Obliczenia prof. Clarks'a dają ciekawy i interesujący wgląd w konstrukcję funkcyj zarobkowych różnych sfer w Ameryce.

Najwyższą, jak się okazuje, sumę zarobków w ciągu trwającej w tym zawodzie 42-letniej praktyki osiągają lekarze, bo 108.000 dolarów, przy czym należy uwzględnić, iż obie cyfry są przeciętne, co będzie się powtarzać przy wszystkich następnych danych. Drugie z kolei miejsce zajmują prawnicy, którzy zarabiają (przeciętnie) w ciągu 43 lat 105.000 dolarów. Po nich kolej na dentystów, którzy osiągają 95.400 dolarów w ciągu 45 lat; za nimi kroczą inżynierowie z sumą 95.300 dolarów w ciągu 43 lat, dalej architekci z sumą 82.500 dol. w ciągu 43 lat, następnie profesorzy z sumą 69.300 dol. w ciągu 44 lat, działacze społeczni z sumą 51.000 dol. w ciągu 45 lat, dziennikarze z sumą 41.500 dol. w ciągu 46 lat, duchowni z sumą 35.000 dol. w ciągu 46 lat, nauczyciele z sumą 29.700 dol. w ciągu 45 lat, wykwalifikowani robotnicy z sumą 28.600 dol. w ciągu 44 lat, pielęgniarze z sumą 23.300 dol. w ciągu 40 lat, rolnicy z sumą 12.500 dol. w ciągu 51 lat, robotnicy rolni z sumą 10.400 dol. w ciągu 51 lat.

Przeciętne zarobki, tak, jak je podaje prof. Clarks, nie są w skali amerykańskiej bardzo imponujące; robotnik rolny zarabia np. przeciętnie w ciągu roku około 1000 złotych, nauczyciel — 3.300 zł., dziennikarz — 4.500 zł., profesor — 7.800 złotych, etc. etc.

Prezydent R.P. zaproszony na koncert Kiepury

Warszawa, 1. 10. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dzisiaj na łącznej audiencji płk. Leona Wacława Koca, mjr. R. Orlota i kpt. Ciepielowskiego, którzy zaprosili pana Prezydenta na koncert Jana Kiepury w dniu 15 bm. Dochód z koncertu przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej.

Podróż min. Romana do państw bałtyckich

Warszawa, 1. 10. PAT. W dniu dzisiejszym wyjechał do Estonii, Finlandii i Łotwy p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman, w celu omówienia szeregu spraw gospodarczych, interesujących Polskę, oraz wspomniane kraje. Wraz z ministrem wyjechali poseł estoński w Warszawie p. Hans Markus, dyrektor departamentu morskiego p. Leonard Możdżeński, oraz sekretarz osobisty p. Michał Welch.

Powrót p. ministra Romana nastąpi 14 b. mies.

Na czas nieobecności p. ministra Romana zastępować go będzie podsekretarz stanu p. M. Sokołowski

Niezwykła impreza sportowa w Gorlicach

Z Gorlic donosi nasz korespondent: Na stadionie sportowym PW i WF odbyły się przy udziale całego niemal społeczeństwa gorlickiego zawody piłki nożnej seniorów sportu piłkarskiego w Gorlicach. Po stronie reprezentacji polskiej grali między innymi: pp. prof. Pazurkiewicz, Powiatowy lekarz wet. dr Kucharuk, inż. Jurek, mgr Krzeczkowski, sekretarz inspektoratu szkolnego p. Bieszczad, zaś po stronie żydowskiej pp. adwokaci dr Tenenbaum, mgr Geller, dawny bramkarz ligowej „Hasmonei" ze Lwowa p. Blumenblatt, dent. Hochberger, mgr Birn, Bodner, Degen i inni. W ładnej i bardzo elegancko prowadzonej grze zwyciężyła reprezentacja polska w stosunku 4:2, w tym dwa karne rzuty. Sędziował bardzo dobrze p. inż. Karp.

Podkreślić należy w tym miejscu bardzo poprawne stosunki jakie panują w Gorlicach nie tylko na odcinku sportowym, ale i ogólnym oraz ustosunkowanie się władz PW do sportu żydowskiego i klubu sportowego "Barkochba". Na podkreślenie zasługuje również pełne zrozumienie Komendanta PW p. kpt. Stachowiaka, który nie stawia żadnych przeszkód w używaniu przez klub żydowski stadionu sportowego, dzięki czemu sport żydowski może się rozwijać. Jeżeli chodzi o teren gorlicki, to w dziedzinie zgodnego współżycia obydwu odłamów ludności duże zasługi miał dotychczasowy starosta gorlicki p. dr Khmow, który zaskarbił sobie zaufanie tutejszego społeczeństwa dzięki bezpośredniemu kontaktowi oraz rzeczowemu ustosunkowaniu się do potrzeb ludności gorlickiej.

Wykrycie tajnej jaskini hazardowej w Poznaniu

Poznań 1. 10 W dniu wczorajszym do jednego z domów przy ul. Wyspiańskiego wkroczyła policja, demaskując czynną tajną jaskinię hazardową. Zastano tam 6 osób, których nazwiska, ze względu na toczące się śledztwo, nie mogą być podane narazie do publicznej wiadomości i dopiero po ukończeniu dochodzeń w tej sprawie, nazwiska te będą opublikowane.

Policja skonfiskował 6 talii kart do gry i 153 zł. i 50 gr. gotówki, którą operowano przy grze.

W toku dalszej skrzętnie przeprowadzonej rewizji znaleziono w garażu tegoż domostwa nową ruletkę z wszelkimi przyborami do gry, jak sztonami, dywanikami itd. Za pomocą tejże ruletki uprawiano nielegalną grę.

Wśród graczy tajnej jaskini znajdowali się mężczyźni żonaci, którzy przegrywali często swo je pensje i tracili wszelkie zasoby pieniężne, pogrążając swe rodziny po prostu w nędzę.

Greiser składa szczere zapewnienie...

Przedstawiciele ludności polskiej skarżą się na pogwałcenie praw Polaków w Gdańsku

Gdańsk, 1. 10. PAT .P. Prezydent senatu Greiser przyjął dziś posłów polskich na sejm gdański Budzyńskiego i Lendziona, którzy mu przedstawili całokształt położenia ludności polskiej. W szczególności poruszyli sprawy polityki krajowego urzędu pracy wobec pracowników Polaków, sprawy drobnego rzemiosła i handlu, przewłaszczeń nieruchomości i zezwoleń budowlanych, szkolnictwa polskiego i niedopuszczania młodzieży polskiej do zawodów kwalifikowanych. Polityka ta sprzeczna jest z konstytucją i prawami ludności polskiej, które są zagwarantowane umowami.

P. prezydent senatu oświadczył, że prawa ludności polskiej w Gdańsku będą szanowane. Nie przecząc, że zachodzą fakty nieprzestrzegania tych uprawnień, prosił posłów o komunikowanie mu tych wypadków. P. prezydent senatu gotów jest pójść na szczerą współpracę z przedstawicielami ludności polskiej w celu usunięcia tych niedomagań.

* *

Warszawa, 1. 10. PAT. Pan Prezydent R. P. odznaczył pana Helmana Rostinga, b. wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski".

Gwałtowna bitwa pod Szanghajem

Szanghaj, 1. 10. PAT. Na odcinku Lotien rozgorzała najgwałtowniejsza od początku działań wojennych bitwa. Wojska japońskie wspierane przez artylerię i czołgi usiłują przełamać linię chińską, aby odciąć koncentrujące się w Linho silne oddziały chińskie. Po obu stronach padło już kilka tysięcy ludzi. Chińczycy przyznają się do utraty kilku przednich placówek, twierdzą jednak, że główne linie są nienaruszone. Równocześnie oddziały chińskie, usadowione na odcinku północnego dworca, niepokoją Japończyków, znajdujących się na północnej granicy koncesji międzynarodowej. Chińczycy utrzymują, iż opanowali teatr Panteon w pobliżu dworca północnego.

Komisarz Andrews - wierny przyjaciel Żydów ofiarą terrorystów arabskich

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") TEL AWIW, koniec września.

Zewsząd słyszy się dziś w Palestynie te same słowa: „Szkoda! Wielka szkoda! Kto wie, czy jeszcze kiedyś będziemy tu mieli tak oddanego przyjaciela angielskiego".

Zamordowany ostatnio Andrews sam powiedział o sobie krótko przed śmiercią: „Ja jestem jednym z nielicznych urzędników administracji w Palestynie, którzy stoją twardo na gruncie mandatu i deklaracji Balfoura. Zda je się, iż dlatego właśnie dni mojego żywota są policzone, ale — mówił pół serio, pół żartem do wybitnego przedstawiciela jiszuwu — kiedy zrealizuje się plan państwa żydowskiego, nie zapominajcie o mnie..."

A innym razem znowu powiedział: „Zatruta kula arabska krąży wciąż nad moją głową. Nad moim trupem arabskie koła odetchną z ulgą, a przecież ja tu nikomu wrogiem nie byłem. Chciałem przynieść szczęście każdemu w tym kraju".

Andrews był wytrawnym, zasłużonym urzędnikiem. Nie mechanicznym automatem, nie bez dusznym echem dyplomatycznych pociągnięć, lecz człowiekiem obdarzonym sercem i uczuciem, człowiekiem posiadającym program, który chciał szczerze zrealizować.

Inni angielscy urzędnicy szli z prądem, korzyli się przed groźbą noża i rewolweru. On natomiast trwał niezłomnie w swym przekonaniu i dlatego właśnie 8 (aż 8!) kul arabskich położyło go trupem.

W dniu zgonu ukończył właśnie 41 lat. Jako wierny katolik chciał pomodlić się i złożyć podziękowanie Bogu za to, że utrzymuje go przy życiu w tej atmosferze nienawiści i terroru. Tu, w jego stolicy, w chrześcijańskim Nazarecie, padł jednak trupem, zabity przez muzułmańskich Arabów.

Trzeba zrozumieć, iż tak uczciwy człowiek, w dodatku wierny deklaracji Balfoura, nie tak łatwo stał się komisarzem okręgu. Kiedy to nastąpiło, jeden z przedstawicieli rządu powiedział delegacji żydowskiej:

— Teraz nie będziecie mieli już powodu do skarg. Andrews będzie już pilnie strzegł was w Galilei.

Tak też było w istocie.

Przybył on do Palestyny w r. 1917. W r. 1920 został mianowany oficerem okręgowym w Haifie, potem kolejno odbywał służbę w różnych urzędach, aż w końcu stał się zaufanym człowiekiem Wysokiego Komisarza, Wauchope'a.

Żądał od wszystkich urzędników administracji tylko jednej rzeczy: lojalność wobec mandatu. I dlatego właśnie zdobył sobie wielu wrogów, którzy niejednokrotnie wspólnymi siłami występowali przeciwko niemu, on jednak wierny pozostał swej linii, wiedząc, że Wysoki Komisarz ma do niego zaufanie.

Kiedy Komisja Królewska przybyła do Palestyny, on właśnie mianowany został łącznikiem między Komisją a rządem. Na tym stanowisku wywarł istotnie wielki wpływ na Komisję. Dobrze poinformowane koła opowiadają, że kiedy zorientował się, iż zanosi się poważnie na to, by zanulować deklarację Balfoura, zamknąć wrota kraju dla Żydów, wydać zakaz nabywania gruntów u Arabów, ustanowić Radę Ustawodawczą i poddać jiszuw pod rzeczywistą władzę arabską, chciał ratować sytuację i zaproponował Komisji rozważenie z całą powagą planu podziału Palestyny na strefę żydowską, arabską i brytyjską.

Poza tym Andrews przedstawił Komisji Królewskiej dokładny obraz błogosławionych skutków żydowskiego dzieła odbudowy. Jemu też w głównej mierze zawdzięczać należy, że raport Komisji zawiera słowa pochwały dla jiszuwu i dla jego dzieła, choć przyjaciele Arabów z administracji palestyńskiej próbowali temu przeciwdziałać. Andrews zawsze dokładał starań w kierunku pogodzenia Żydów z Arabami, ale wysiłki jego niweczyły ciągle knowania bandy podżegaczy.

Gdy wieść o jego zamordowaniu doszła do jiszuwu, smutek malował się na wszystkich twarzach. Ból był tak samo przejmujący, jak po utracie najbliższego człowieka. Można było widzieć Żydów, którzy w bożnicach, podczas ‚hakafot', rzewnie opłakiwali tego oddanego przyjaciela, który padł na terenie walki o słuszne prawa naszego narodu.

Z wszystkich stron kraju ciągnęły delegacje jiszuwu na pogrzeb Andrewsa. Z naszym bólem jednak współczuwał rzadko, który urzędnik administracji...

Dzwony dzwoniły, grzmiały salwy żałobne, opuszczono chorągwie do połowy masztu, orkiestra grała marsz pogrzebowy, a Żydzi pytali się:

— Czy za mało jeszcze krwi przelano? Czy ten wypadek otworzy ostatecznie oczy rządu na istotną prawdę, czy też znowu zechce on „zdobywać" Arabów słodkimi, miękkimi słowami, za co my Żydzi, a czasami i administracja, płacić będzie musiała nowymi ofiarami?

Nie było Arabów na pogrzebie. Mąciciel i podżegacz, burmistrz Jerozolimy dr Chaldi, miał jednak tę smutną odwagę, by uczestniczyć w uroczystości pogrzebowej. Wszyscy jednak „delikatnie" odsunęli się od niego, a on to naturalnie zauważył.

Arabowie szczycą się zawsze tym, że religijny obrządek każdego wyznania jest dla nich świętością. Jak bardzo jednak to jest szczere, mogliśmy się ostatnio przekonać. Andrewsa zabili właśnie wtedy, kiedy przyszedł się modlić.

Nie po raz pierwszy zresztą próbują Arabowie dokonać zamachu na Andrewsa. Takie próby miały miejsce i wcześniej, nie udawały się jednak. Codziennie otrzymywał on listy z pogróżkami, radzono mu, aby się „nawrócił" i przeszedł na stronę Arabów, obiecywano mu nawet specjalne „wynagrodzenie", jeśli się do tego zdecyduje. Andrews jednak zawsze odrzucał z wstrętem te propozycje, choć wiedział, że naraża przez to swe własne życie, i że jego współpracownicy są „mądrzejsi" od niego.

Akcja terrorystyczna przeciwko niemu rozpoczęła się jeszcze w r. 1922, kiedy pełnił urząd komisarza okręgowego w Akko. Został wówczas napadnięty za miastem, gdy odbywał spacer. Towarzysze jego zostali zranieni, Andrews jednak bronił się dzielnie na koniu przed napastnikami. Wówczas ściągnęli go przemocą z konia, związali mu ręce i nogi i zaczęli bić w nieludzki sposób. Na szczęście widziała to wystraszona Beduinka, która rzuciła się na związanego Andrewsa, osłaniając go własnym ciałem. Tak uratowany został wówczas Andrews, ponieważ wedle przepisów muzułmańskich, nie wolno tknąć się kobiety, która broni innego człowieka. Wkrótce nadjechała policja, która odwiozła go do szpitala, gdzie po krótkim leczeniu wrócił do zdrowia.

Od tego czasu czatowali na niego Arabowie. Policja zawsze pilnowała go, a jednak dosięgła go arabska kula w dniu jego 41-ch urodzin.

Jego hasłem było: „mandat został wydany w tym celu, aby go praktycznie realizować!" Dwa dni przed śmiercią oświadczył on założycielowi Natanii, p. Ben Ami, że ma nadzieję, iż uda mu się wytępić bandytyzm, przynajmniej w jego okręgu. A po chwili dodał: „Naturalnie, jeśli będę żył".

Kiedy w Natanii chciano jego nazwiskiem nazwać jedną z ulic, Andrews prosił:

— Uczynicie to, gdy będzie już państwo żydowskie.

Niestety nie dożył tego... SZ. SAMET

Prof. Brodetzki i lord Samuel o zmarłym lordzie Peel

Londyn, 1. 10. ŻAT. W związku ze zgonem lorda Peela członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej prof. Z. Brodetzki złożył ŻAT-nej następujące oświadczenie:

Jako przewodniczący Komisji Królewskiej lord Peel ponosi odpowiedzialność za sprawozdanie, które — w odróżnieniu od innych dochodzeń palestyńskich — ujawnia głębokie zrozumienie dla całego kompleksu zagadnień palestyńskich. Wniknięcie w tragizm kwestii żydowskiej czyni z tego sprawozdania jeden z najcenniejszych dokumentów państwowych wszystkich czasów. Mało się zapewne znajdzie syjonistów, którzy by zaakceptowali wywody i zalecenia Komisji Królewskiej, gdyż nikt nie może się zgodzić na tak drastyczne okrojenie Żydowskiej Siedziby Narodowej, jakie przewiduje wysunięty przez Komisję Królewską plan podziału. Każdy jednak z całym respektem odniesie się do bezstronności, sumienności i sympatycznego stanowiska lorda Peela i jego kolegów.

Zgon jego jest tymbardziej bolesny, że nastąpił w czasie gdy Anglii potrzebni są wybitni mężowie stanu takiej miary jak lord Peel, który pragnął widzieć kraj święty, jako pokojowy i prosperujący. Palestyna nie mniej, niż Anglia opłakiwać będzie jego zgon.

Lord Samuel pisze w oświadczeniu złożonym dla ŻAT-nej:

Lord Peel był obdarzony wieloma zaletami męża stanu: dobrą wolą, sumiennością i oddaniem dla sprawy publicznej. Niektórzy zgadzają się, inni zaś nie zgadzają się z wywodami jego sprawozdania. Lecz wszyscy muszą uznać jego szczerość, bezpartyjność i dążenie do honorowego rozwiązania tego trudnego zagadnienia.

LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

Anglia rządzi Palestyną...*)

Młody działacz syjonistyczny przedstawia w tej książce swoje wrażenia i spostrzeżenia ze swej podróży po Palestynie. W szeregu krótkich, jak gdyby migawkowych szkiców kreśli nam Autor szereg wycinków życia palestyńskiego, począwszy od lądowania w Hajfie (statek zmienił bowiem w ostatniej chwili kurs i zamiast do Jaffy przybił do Hajfy) poprzez Tel Awiw, Jerozolimę, Kfar Sabę, kibuc w dolinie Szaronu, Emek, Stację Rutenberga, Daganię. Takie są tytuły rozdziałów tego reportażu, odpowiadające przebyłej przez Autora trasie.

Autor usiłuje ograniczyć się do roli objektywnego obserwatora, patrzącego po raz pierwszy na nowe dlań przejawy życia żydowskiego w odrodzonej Ojczyźnie. Jednak ze spokojnego napozór nurtu opowiadania przebijają co pewien czas wiry uczuć i nastrojów, które przeżywał autor w pierwszym zetknięciu z życiem odrodzonej Ojczyzny i z ludźmi, którzy tę Ojczyznę budują i z upadku dźwigają. Gdy w opisie ukazującego się na widnokręgu lądu palestyńskiego znajdujemy zdanie „w promieniach upalnego słońca bieleją zdala domostwa żydowskich kolonii", gdy opis nudnej procedury lądowania i związanych z tym formalności administracyjnych kończy się zdaniem „staję na ziemi mych ojców" — to czujemy, że autor zrzuca z siebie skorupę obserwatora i daje się porwać, tak dla nas zrozumiałemu wzruszeniu.

Najcharakterystyczniejszym momentem książki jest jednak rzecz inna. Pobyt autora w Palestynie miał miejsce w okresie rozruchów, w owym tragicznym okresie letnich miesięcy 1936 roku. Przybycie do Palestyny zbiegło się z pierwszymi wiadomościami o rozruchach i aktach terroru. I ten moment wycisnął na omawianej książce swoje piętno, on przesycił jej atmosferę. Albowiem terror arabski był tym czynnikiem, który kształtował oblicze życia palestyńskiego w czasie pobytu autora.

Na ulicach wielkich miast, na drogach, łączących poszczególne ośrodki, w zagubionych osiedlach — wszędzie czyha kula arabskiego terrorysty. W tych warunkach żydowski pionier pracuje i — walczy, a władza mandatowa — przypatruje się bezczynnie. Niewymowna goryczą przenika serce i umysł autora, gdy obserwuje zachowanie się przedstawicieli władz mandatowych, odpowiedzialnych za spokój i bezpieczeństwo kraju, powierzonego im przez całą społeczność międzynarodową. Polityka „wait and see" — w Palestynie zresztą zupełnie swoiście pojęta i realizowana — wydała na tym terenie, jak najgorsze owoce.

„Anglia rządzi Palestyną" — stanowi jak gdyby motyw przewodni omawianej książki. Przewija się on przez wszystkie rozdziały, żal i rozczarowanie do angielskiej administracji przebijają ze wszystkich wypowiedzi ludzi, z którymi autor zetknął się w swej wędrówce, począwszy od owego starego Żyda, który opuścił piekło małego miasteczka w golusie i na pokładzie okrętu dowiedział się o pierwszych żydowskich ofiarach a skończywszy na owym członku kibucu, wciśniętego między dwie wsie arabskie i ostrzeliwanego systematycznie od 5-ciu miesięcy.

Dlaczego Anglia rządzi Palestyną właśnie tak a nie inaczej? Próbę odpowiedzi na to pytanie mają stanowić dwa ostatnie rozdziały, zatytułowane: „Polityczne oblicze kraju" i „Ościenne kraje arabskie". Powiedzmy odrazu — próbę nieudaną. Autor zebrał w tych rozdziałach garść elementarnych wiadomości o strukturze geopolitycznej Bliskiego i Średniego Wschodu, nic od siebie nie dodawszy. I dlatego ciekawy czytelnik nie znajdzie tu odpowiedzi na dręczące go pytania i nie zaspokoi swej ciekawości, rozbudzonej w nim przez samego autora. Bo zebrane tu dane, powszechnie zresztą znane, nie tłumaczą same przez się strategii i taktyki brytyjskiej w Palestynie i na muzułmańskim Wschodzie.

Autor mógł sobie śmiało te dwa rozdziały podarować i poprzestać na swych własnych obserwacjach, uderzających swą trafnością, bezpośredniością i serdecznym umiłowaniem tematu. I te cechy stanowią główną wartość omawianej książki, którą każdy, łaknący wiadomości o kraju, życiu i ludziach w ponurym okresie arabskiego terroru przeczyta z zainteresowaniem.

Szata zewnętrzna i korekta książki pozostawiają dużo do życzenia. Z. R.

*) A. Adler: Anglia rządzi Palestyną... Warszawa-Lwów 1937, „Graphia". str. 115. Przełożył Mgr Seweryn Brüh.

Abraham Szloński

KOŁYSANKA*)

Przekład Irmy Kanfer.

Zgasły latarnie, zamknęły świtem zmęczone oczy
Ludzie na martwych poduszkach leżąc, uitali kres

Ktoś zerwał się z posłania
Ktoś bólem się zatoczył
I płakał nie wiedząc o tym
suchym płaczem bez łez

I nawet się nie spostrzegł
że nocą go otoczył
opadł na cierpkim łożu
wspomnień żałosny rój
że krzyknąć chciał przeznaczeniu
wprost w bezlitosne oczy

STÓJ!

Wstań i płacz — gdy płakać możesz
Wstań i śmiej się — gdy zapomniałeś łez
To tylko latarnie zagasły
przymknęły ślepia znużone — jak wierny pies

Jak cicho — milczy człowiek
Nie płacze byt tysiąckrotny
Tylko zakwili dziecko —
dlatego, że ...
ranek złotem przejrzystym
dotknął przymkniętych cząt
Spij, dziecię me.

*) Z nowego zbioru poezyj poetki krakowskiej Irmy Kanfer, który w tych dniach opuścił prasę — p. t. „W mleczną drogę", (skład gł. Gebethner i Wolff), wyjmujemy przekład pięknego wiersza poety hebrajskiego Szlońskiego.

Powieść Antoniego Słonimskiego

„Dwa końce świata". Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1937.

Trudno ostatnią książkę Słonimskiego nazwać powieścą. Jest to raczej długi felieton kronikarza „Wiadomości Literackich". Świadczą o tym nie tylko wymienienie fryzjera, u którego się p. Słonimski zdaje się goli, lecz i zaliczenie Kiepury do galerii najsławniejszych ludzi świata, w której figurują takie nazwiska jak Freud i Einstein. Są to jednak drobne, że tak powiemy „kawały" felietonistyczne, albowiem cały zresztą felieton powieściowy jest bardzo poważny, możnaby nawet powiedzieć, przygnębiająco smutny.

Oto Hans Retlich, hitlerowiec niemiecki, przez swój kontakt z wywiadem niemieckim dostał się w posiadanie wynalazku niebieskich promieni, które grożą zagładą całemu światu. Groźba ta rzeczywiście się spełniła a cały świat cywilizowany przemienia się w jedno cmentarzysko. Uratowali się tylko tzw. rubenici tj. grupa Lapończyków których zwariowany dyktator niemiecki chce wychować na spadkobierców świata skazanego na śmierć. Wychowuje ich w wierze, że stanowią rasę uprzywilejowaną. Nie wolno im spoglądać w niebo, bo niebo usposabia do marzenia a marzenie jet wielce szkodliwe i niebezpieczne, wychowuje ich w zupełnej nieznajomości nauki i sztuki, bo to są tylko wymysły chorobliwej „żydo - komuny". Wychowankowie skoszarowani w Ruben, rezydencji zwariowanego Retlicha, mają się stać znowu jaskiniowcami i dlatego umieszcza ich dyktator w jaskiniach, gdzie mają się nauczyć chodzić na czworakach.

Ale przed zagładą uszło też kilkoro ludzi, którzy przypadkowo znaleźli się w jakichś szopach azbestowych, stanowiących zaporę przeciwko niebieskim promieniom śmiercionośnym W ten sposób uratował się warszawski pomocnik księgarski Szwalba i dawny robotnik murarski Chomiak, w Londynie zaś profesor fizyki Pankhurst wraz ze swą asystentką miss Walker, we Włoszech wreszcie mała cyganka, którą zabiera na swój areoplan jeden z trzech niszczycieli, zatrzymanych przez dyktatora przy życiu dla niszczenia bombami wielkich miast i osad ludzkich. W tej małej cygance zakochał się jeden z rubenitów, który staje się organizatorem buntu przeciw władzy Retlicha. Dochodzi do walki między Retlichem a zbuntowanym wodzem Lapończyków. Z tej walki wychodzi zwycięsko organizator rewolucji który chce życie przyszłej ludzkości oprzeć na zasadach kolektywizmu.

Pozostali przy życiu przedstawiciele wymarłej ludzkości odbywają naradę co mają począć Prof. Pankhurst wraz ze swoją asystentką i brutalem — Chomiakiem przyłącza się do rewolucjonistów, nie może bowiem żyć w odosobnieniu i wierzy zresztą że uda mu się obudzić w duszach niewolniczych iskrę buntu i wolności. Szwalba pozostaje sam jeden, bo nie wierzy w ludzkość i woli żyć tylko w świecie marzenia.

Oto treść tej powieści - felietonu, podana rozumie, się w skrócie bardzo ogólnym. Budzą się w nas rozmaite zastrzeżenia. Karykatura faszyzmu, którego wyrazicielem jest zwariowany Niemiec oraz skarykaturowanie stalinizmu którego reprezentantem jest znowu zbuntowany Lapończyk osłabiają w dużej mierze ideową koncepcję. Wiemy doskonale, że faszyzm, aczkolwiek jest śmiertelnym wrogiem ducha, nie wyrzeka się bynajmiej zdobyczy cywilizacji. Tępi tylko kulturę, ale nie niszczy cywilizacji Można uprawiać kult szczoteczki do zębów, a być przy tym barbarzyńcą. Kolektywizacja człowieka w Rosji sowieckiej jest zjawiskiem ponurym, ale nie walczy się z nim, tylko przez ośmieszenie. Felietonistyczne chwyty nie są żadnym argumentem. Wreszcie autor wielce ułatwił sobie zadanie, czyniąc zwycięstwo Retlicha zbyt łatwym. „Powieść" Słonimskiego zyskałyby na sile gdyby do walki z obłędem wystąpił intelekt ludzki. Niestety z Retlichem nikt nie walczy, a jedyny przedstawiciel myśli ludzkiej i kultury europejskiej, prof. Pankhurst jest tylko badacezm, ale nie człowiekiem walki. Gdy już katastrofa nastąpiła, uświadamia sobie profesor angielski, że obowiązkiem intelektualisty jest walczyć o wolność i godność człowieka.

Tego nie rozumie Szwalba, w którym widzimy przedstawiciela naszej, leniwej, marzycielskiej, nie zdolnej do żadnego porywu inteligencji.

Ta felietonistyczna wizja ginącego świata jest bardzo smutna. Barbarzyństwo duchowe i umysłowe koncentruje swe siły do ofenzywy na świat kulturalny. Barbarzyństwo to jest pełne energii, a świat kulturalny ustępuje jedną pozycję za drugą. Czy naprawdę dojdzie do tryumfu barbarzyństwa? Czy świat się cofnie nie już do epoki jaskiniowców, ale do średniowiecza, kiedy palono czarownice na stosie? Autor sporu między Szwalbą a prof. Pankhurstem nie rozstrzyga, ale sympatiami swymi stoi raczej po stronie prof. Pankhursta. Ta przerażająca wizja kończy się więc wydźwiękiem optymizmu, niepozbawionego cech tragizmu. Spero contra spem — oto filozofia życiowa bojującego intelektualisty. Walczyć należy o wolność człowieka nawet wtenczas, kiedy ta walka wydaje nam się na pozór beznadziejna...

M. K.

Z wydawnictw hebrajskich w Polsce

„Tchumim"

Stan piśmiennictwa hebrajskiego przedstawia się w Polsce nader smutno, ściślej mówiąc — nie przedstawia się wogóle, gdyż nie ma piśmiennictwa hebrajskiego w Polsce.

Z górą trzy miliony Żydów polskich nie są w stanie utrzymać ani jednego dziennika hebrajskiego, czego dowiodły smutne losy wznowionej „Hacefiry" i „Hajom". W cieniu wielkiego dziennika żydowskiego pędzi trudny i ledwo widoczny żywot jedyny tygodnik hebrajski w Polsce, a od czasu do czasu ponawiają się tragiczne, uporczywe próby przełamania bezwładności czytelnika hebrajskiego i stworzenia poważnej placówki wydawniczej hebrajskiej. O jednej z tych prób podjętej z niemałym wysiłkiem przez grono pisarzy hebrajskich w Polsce — pragniemy pomówić.

Myliłby się ten, kto by sądził, że Żydzi polscy nie muszą stwarzać w Polsce specjalnych wydawnictw hebrajskich, gdyż importują je z Palestyny. Gdyby rzeczywiście sprowadzono z Palestyny książki hebrajskie! Trudno po prostu bez poczucia wstydu powtórzyć zdanie jednego z nakładców hebrajskich w Palestynie, że przytłaczająca większość książek hebrajskich nie dociera w ogóle do czytelnika żydowskiego w Polsce. Te zaś, które dochodzą do nas osiągają nieprawdopodobnie mały i śmieszny nakład, który można określić palcami jednej ręki.

Nie dziw więc, że z niemałym zdziwieniem, tym razem — przyjemnym, przyjęliśmy od listonosza dość spory tomik hebrajski, który ukazał się w Warszawie pod nazwą „Tchumim". Jest to kwartalnik literacki, dokoła którego skupiają się literaci i uczeni hebrajscy w Polsce.

Byłoby przesadą, gdybyśmy twierdzili, że pierwszy numer „Tchumim" przedstawia się imponująco. Daleko mu do św... tradycji „Hatkufy" lecz w obliczu dnia dzisiejszego stanowi „Tchumim" zjawisko niecodziennej wagi, któremu należy wyrazić uznanie.

Na treść kwartalnika składają się artykuły puplicystyczne, nowele, wiersze rozprawy naukowe, oraz fragment dramatu Jicchaka Kacenelsona p. t. „Ammon". Trudno z fragmentu tego uchwycić linię przewodnią dramatu, opisującego kazirodczą miłość dzieci dawidowych, Ammona i Tamary, lecz czytelnik niezaabsorbowany problemem wewnętrznym może tym łatwiej wczuć się w wybitne walory formalne dramatu i podziwiać czystą hebrajszczyznę autora.

Dział poetycki zapełniają wiersze Lusternika, Bunina, Rosenzweiga i interesujące liryki refleksyjne B. Pomeranca.

Na czoło artykułów naukowych wybijają się prace Tartakowera i Steina. Tartakower zajął się wielce ciekawą analizą socjologiczną języków używanych przez Żydów. Autor po dłuższych rozważaniach dochodzi do niezwykle pesymistycznych konkluzji, jeśli chodzi o przyszłość języka żydowskiego. Potwierdzenie praktyczne swych poglądów znajduje Tartakower na przykładzie Niemiec, owej kolebki języka żydowskiego po którym nie tam dziś żaden ślad. To zaś, co miało miejsce pół wieku temu w Niemczech, dzieje się — zdaniem Tartakowera — obecnie w Polsce, Rosji i Stanach Zjednoczonych.

Doc. Stein zajął się w swej pracy fragmentem z dziejów Żydów aleksandryjskich w okresie ciężkich walk za czasów Tyberiusza. Nie tu miejsce na oddanie treści pracy Steina, napisanej w sposób nader interesujący, prawie że — powieściowy. Źródłowo i wyczerpującą przedstawia Stein jeden drobny krąg z łańcucha martyrologii żydowskiej, która — jak ktoś powiedział — jest miernikiem kultury danego okresu, wtedy przed dwudziestoma wiekoma, i dziś. Historia wzięta pod lancet uczonego, okazuje się wielką plagiatorką, która z braku fantazji odtwarza stare sytuacje w innym kraju i z innymi aktorami.

M. Hoffman.

KRONIKA LITERACKA

POETA HEBRAJSKI ARIE BEN ZAHAW wydał w Tel Awiwie nową sztukę pt. „Jom Jeruszalaim" w kilkunastu obrazach. Sztuka ta osnuta jest na tle motywów zaczerpniętych z działalności życia i wizyj patriarchów, proroków, wygnańców hiszpańskich, oraz żydowskich mistyków średniowiecznych.

ŻYCIE FELLACHÓW W PORÓWNANIU Z ŻYCIEM ŻYDÓW W OKRESIE BIBLII I TALMUDU. Rozprawę pod powyższym tytułem wydał w Jerozolimie Josef Mejuchas. Autor broni w swej książce tezy, że formy życia dzisiejszych Fellachów zbliżone są do życia dawnych generacyj żydowskich na ziemi palestyńskiej.

NOWY ATLAS PALESTYŃSKI ukazał się obecnie w opracowaniu dra Brawera, nakładem „Omanut". Atlas zawiera 32 mapy kolorowe, oraz 8 map i kart zwyczajnych. Nowy atlas przeznaczony jest głównie dla użytku szkolnego.

MAKS BROD PISZE NOWĄ POWIEŚĆ. W rozmowie z dziennikarzami podał Maks Brod, że niedawno zakończył biografję znanego pisarza żydowskiego — niemieckiego, Fanciszka Kafki. Obecnie zajęty jest pisaniem powieści żydowskiej, która ukaże się w przyszłym roku. Brod przetłumaczył ostatnio także tragedję muzyczną żydowskiego kompozytora Jaromira Weinbergera pt. „Wallenstein", ktoą już w listopadzie br. wystawi Opera wiedeńska. Przy współpracy Jerzego Langera, brata znanego poety czeskiego Franciszka Langera, opacował także Oratorium żydowskie pt. „Hagada", do której muzykę skomponował kompozytor Paul Dessau. Oratorium to zostanie wkrótce wystawione w Nowym Jorku. Maks Brod poinformował prasę w dodatku, że prowadzi pertraktacje z orkiestrą symfoniczną w Palestynie, która zainteresowała się jego Oratorium. Być może, że już w okresie Pesach zostanie ono wystawione w Tel Awiwie oraz na Górze Cofim w Jerozolimie. Poza tym opracowuje Brod na nowo swą znaną książkę „Heidentum, Christentum, Judentum".

PRZYPOWIEŚCI, PRZYSŁOWIA I AFORYZMY ŻYDOWSKIE, rozrzucone po całej literaturze zostały zebrane i opracowane na nowo przez dra Meira Wachsmanna. Nowy zbiór przypowieści różni się od poprzednich nie tylko tym, że autor ułożył je i posegregował wedle tematów, ale i tym, że obejmują również aforyzmy i przysłowia zawarte w literaturze średniowiecznej i nowohebrajskiej.

KLUB LITERATÓW I DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH W TEL AWIWIE wydał ostatnio Almanach w języku żydowskim p. t. „Erec Israel Schriften".

NACHMANOWI MIFELEWOWI poświęca serdeczny artykuł J. Warszawiak w ostatnim dodatku literackim „Haarec".

JÓZE KAMEN WE WILNIE. Znany aktor żydowski Józef Kamen po swym tournee w Rumunii i krajach bałtyckich wrócił obecnie do Polski i dał pierwszy swój koncert recytacyjny we Wilnie.

„LEGENDA" WYSPIAŃSKIEGO W TEATRZE LWOWSKIM. Teatr lwowski zaczyna sezon „Legendą" Wyspiańskiego w opracowaniu scenicznym Szletyńskiego, byłego reżysera teatrów łódzkich, a obecnie zaangażowanego do Lwowa. Muzykę skomponował Sygietyński, dekoracje i kostiumy Mieczysława Różańskiego.

MALICKA JAKO „MADAME BOVARY" Teatr Malickiej zapowiada „Madame Bovary". Słynny romans Flauberta przerobiła na scenę Zofia Nałkowska. Główną rolę grać będzie Malicka.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— DALSZE WYSTĘPY IDY KAMIŃSKIEJ. Dziś i jutro po dwa przedstawienia w teatrze na ul. Bocheńskiej, gdzie Ida Kamińska ze swoim doskonałym zespołem osiągnęła tak niezwykły sukces wystawieniem sztuki „Glückel Hameln" („Żądam sprawiedliwości") Maksa Baumana. — Sztuka, której powodzenie z każdym dniem wzrasta, osiągnęła już siedemnaste przedstawienie. — Ilość przedstawień, na stosunki nasze, duża, i jeszcze daleko do tego, aby sztuka ta miała zejść z repertuaru. Jednak ograniczony czas, jakim dysponuje zespół Idy Kamińskiej, nie pozwoli w pelni wykorzystać sukces „Glückel Hameln" na gruncie krakowskim. Wszyscy, którzy jeszcze dotychczas nie widzieli tego wspaniałego widowiska, powinni się pośpieszyć. Przedsprzedaż biletów w firmie Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, świetna sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren". W sztuce udział biorą: T. Suchecka, Wernicz, Fabisiak, Kaliszewski, Macherski, Wroński. Jutro po południu, dla młodzieży szkół pozakrakowskich, „Grube ryby" M. Bałuckiego, w premierowej obsadzie. W niedzielę wieczorem, po cenach zniżonych, „Jaskółka z wieży Marjackiej" K. Krumłowskiego.

— Z TEATRU BAGATELA. Premiera wspaniałej rewji „Atak na Kraków" z nowopozyskanymi siłami w osobach Niny Konarzewskiej, Rity Oleńskiej, Pręgowskiego, Ostrowskiego i baletu wypadła korzystnie. „Atak na Kraków" ma zapewnione powodzenie. Dziś powtórzenie programu.

— STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW ul. Sławkowska 12 urządza w niedzielę 3 bm. audycję inauguracyjną poświęconą twórczości Karola Szymanowskiego w wykonaniu pp. Ireny Piszczkówny, Stanisława Mikuszewskiego i Jerzego Gaczka. Wstęp wolny. Początek o godz. 18-tej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Djabły dzikiego Zachodu i „Książątko".
APOLLO: Hrabina Władinow (Marlena Dietrich, Robert Donat i in.)
ATLANTIC: „Dybuk" (Morewski, Samberg i i.)
BAGATELA: „Madame Lenox", film niemiecki.
MUZEUM: „Mały Kadet". (Jackie Cooper), oraz „Mleczna droga". (Harold Lloyd).
PROMIEŃ: Władca (Emil Jannings, film niemiecki).
STELLA: „Walc królewski" (film niemiecki)
SZTUKA: „Cienie przeszłości" (Gue Standing Gertruda Michael).
UCIECHA: „Znachor" (Janusz Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).
WANDA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni Luiza Rainer).

Róska Bucheister Nowy Sącz — **Salamon Millet** Dąbrowa Tarnowska
zaręczeni we wrześniu 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Kochanemu Koledze Mozesowi Bettellowi z Bochni z okazji zaręczyn z p. Glenią Mantlówną z Przemyśla serdecznie gratuluje
NATFALI SCHANZER, Bochnia.

„Palestyna nie może stanowić części składowej zagadnienia uchodźców"

Rokowania w sprawie imigracji żydowskiej do Syrii i Libanu
„Evening Standard" przeciw planowi podziału Palestyny

Londyn, 1. 10. ŻAT. Londyński dziennik wieczorny „Star" donosi, że za kulisami oficjalnych obrad ligowych przedstawiciele Anglii i Francji w Genewie dyskutowali możliwość

otwarcia bram Syrii i Libanu dla żydowskiej imigracji.

Francja nie sformułowała jeszcze swego stanowiska w tej sprawie. Gdyby nawet jednak — dodaje korespondent „Star" — Francja ustosunkowała się życzliwie, trudno sobie wyobrazić, jak się ta imigracja da powiązać z koncepcją Żydowskiej Siedziby Narodowej, albowiem imigranci pozostaną przecież poza obrębem Państwa Żydowskiego.

* * *

Londyn, 1. 10. ŻAT. „Great Britain And The East" omawia w artykule wstępnym stanowisko rządu polskiego do planu podziału Palestyny i czyni przy tym następujące uwagi: Nie jest rzeczą do pomyślenia, aby Palestyna stała się częścią składową zagadnienia uchodźców. Liga Narodów powinna odróżniać obowiązki władzy mandatowej od odpowiedzialności świata względem Żydów.

* * *

Londyn, 1. 10. ŻAT. W związku z ostatnim zabójstwem w Nazarecie „Evening Standard" występuje gwałtownie przeciwko planowi podziału Palestyny, zaznaczając, że w podzielonej Palestynie administracja brytyjska stać będzie w obliczu bardziej jeszcze skomplikowanych zagadnień niż obecnie. W Genewie kilka państw twierdziło, że sytuacja Żydów w pewnych krajach europejskich wymaga rozwiązania kwestii palestyńskiej po przez kontynuowanie żydowskiej emigracji. Oznaczałoby to — pisze „Evening Standard" — że Anglia ma prowadzić w Palestynie złą i niebezpieczną politykę, gdyż inni prowadzą złą politykę w Europie. Pismo domaga się odrzucenia planu podziału Palestyny.



SOBOTA, 2 PAŹDZIERNIKA.

Kraków. 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" prowadzi prof. T. Mayzner; 11.40 Jan Brahms: Rapsodia na alt (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Kilka informacyj; 12.25—13 Wileńska ork. pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 14 Koncert życzeń z płyt; 15.15 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Rzemieślnicza); 15.45 z Warszawy wiadomości gospodarcze; 16 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „W pustyni i puszczy" według powieści H. Sienkiewicza w opr. Anny i Witolda Dederków oraz B. Hertza; 16.30 Uwertury — Koncert w wyk. orkiestry Adama Hermana; 17 Nabożeństwo; 17.50 „Latarnia morska na Helu" felieton St. Świderskiego; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Program na dzień następny; 18.35 Muzyka z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Węgierskie melodie w opr. Adama Eplera w wyk. ork. mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera zespołu gitarzystów i śpiewaka; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20 Audycja dla Polaków zagranicą: „Teatr w świetlicy" audycja w opr. Ładosza; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 „Oszczędna gospodarka paszami", pogad. wygł. Składziński; 21.05 Przegląd wydawnictw; 21.20 Koncert festivalu sztuki polskiej (E. Bandrowska-Turska); 22 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiadom. dzien. wiecz. przegląd prasy, kom. meteor.; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza; 12.25—18 p. Kraków; 18 Nasz program; 18.15 Płyty; 18.50—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów. 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Skrzynka rolnicza w opr. red. Góralewskiego; 12.25 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.53 Nasz program; 15 D. c. koncertu życzeń; 15.45—18 p. Kraków; 18 Pogadanka społeczna; 18.05 Płyty; 18.25 Pogadanka aktualna; 18.45—23.10 p. Krków; 23.10 „Roztargniony" — monolog Pobratymca, nast. muzyka taneczna.

Katowice. 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 12.25 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 15.43 Wiadomości giełdowe; 15.45—18 p. Kraków; 18 Nasz program; 18.15 „Wędrówki jesienne po Śląsku" — pogad.; 18.25 „Swaczyna u Dorotki", — aud. dla dzieci w opr. Cioci Heli; 18.45—23.30 p. Kraków.

Łódź. 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Program; 12.20 Parę informacyj; 12.25 p. Kraków; 15 Nasz program; 15.10 Poradnik sportowy lokalny; 15.15 O wszystkim po troszku; 15.20 Płyty; 15.45—18 p. Kraków; 18 Płyty; 18.25 Audycja literacka; 18.45 p. Kraków; 20.55 Rozmowa z radiosłuchaczami — przepr. dyr. Pawłowicz; 21.05—23.30 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń. 12 Koncert rozrywkowy; 15.15 Koncert zesp. mandolinistów; 18 Pieśni ludowe; 19.55 „Die tolle Therese" — operetka Roemischa, 22.20 Muzyka taneczna; 22.45 Melodie.

Rzym. 21 „Adriana Lecouvreur" — opera Francesco Cilea.

Paris PTT. 18 Koncert, 20.30 „Pelleas i Melisanda" — opera Debussy'ego.

Droitwich 18.55 Koncert solistów; 19.30 Program rozrywkowy; 20 Koncert symfoniczny z Quenn's Hallu, cz. I; 22 Audycja literacka; 22.25 Koncert.

Londyn Reg. 18 Muzyka rozrywkowa; 18.55 Koncert chóru, 20 Music-Hall; 21.40 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, cz. II.

Bruksela flam. 18 Muzyka kameralna; 20 „Lohengrin" opera Wagnera.

Luksemburg. 18.30 Muzyka lekka; 21 Koncert symfoniczny z udz. skrzypka Henryka Temianki.

Kto zawinił: starosta, czy rachmistrz

Dalszy ciąg sensacyjnej rozprawy w Przemyślu

Przemyśl, 1. 10. (Seg.). Zgodnie z naszymi przewidywaniami, przesłuchanie oskarżonych urzędników jarosławskich z starostą Wąsem na czele przeciągnie się aż po koniec bież. tygodnia. Miarą ogromu materiału procesowego jest okoliczność, że sąd dotychczas nie uporał się z dwoma oskarżonymi, drem Holzbergerem i Aleksandrem Straussem, pomimo upływu 4 dni od otwarcia rozprawy, tak, że główny bohater tej afery b. starosta Wąs w chwili obecnej jeszcze nie doszedł do głosu.

Sąd stosuje przy przesłuchiwaniu oskarżonych podział rzeczowy, tj. według instytucyj, w których popełniono nadużycia. Dlatego odbierał sąd od oskarżonych dra Holzbergera i Straussa dwukrotne wyjaśnienia. Raz na okoliczności związane ze sprawą braków kasowych w Powiatowym Ośrodku Zdrowia, a następnie na treść malwersacyj i sprzeniewierzeń w Komitecie Kolonii Letnich.

Wczoraj kontynuował swe wyjaśnienia b. rachmistrz osk. Strauss. Jak już we wczorajszej relacji wspominaliśmy, oskarżony ten dużo szczegółów sobie nie przypomina, a wszystko niewłaściwe co zrobił, przypisuje osk. staroście Wąsowi, bo działał rzekomo z jego polecenia.

Wotant S. O. Gottas zadaje oskarżonemu Straussowi pytanie, dlaczego, chcąc pokryć niedobór kasowy w kwocie około 900 złotych, „postarał się" o nadwyżkę trzykrotnie wyższą przy pomocy sfałszowanych alegatów.

Osk. Strauss nie umie wyjaśnić, co zrobił z resztą pieniędzy. Dalej podaje on, że zwrócił uwagę staroście Wąsowi, że w księgowości panuje nieopisany chaos, ale wtedy już było za późno.

Sędzia dr Rzeszutk.: Czy pan siedział w biurze tylko po to, aby pobierać pensję i ślepo słuchać rozkazów, mimo, że w pewnych wypadkach był sprzeciw konieczny?

Osk.: Owszem, kilkakrotnie zwracałem uwagę na pewne niewłaściwości, jak np. na rachunki restauracyjne itp., ale starosta kazał płacić.

Prokurator dr Ciszkowicz: Przecież pan nie był manekinem, dlaczego pan nie postawił nigdy staroście pytania, z jakiego powodu każe panu ukrywać pewne dochody i nie księgować ich?

Oskarżony milczy.

Na pytanie starosty Wąsa, czy osk. Strauss przedłożył kiedyś staroście pisemne sprawozdanie rachunkowe, odpowiada Strauss, że nigdy takich sprawozdań nie przedstawiał, a jedynie raz przedłożył je radcy Aulichowi z Urzędu Wojewódzkiego.

Staroście Wąsowi — twierdzi osk. Strauss — dał on tylko słowo honoru(!?) i to już w toku śledztwa, że nie zdefraudował żadnych pieniędzy.

Obrońca starosty Wąsa dr Frim zapowiada przedłożenie sądowi pisemnego sprawozdania Straussa, wbrew jego wyjaśnieniom. Także obrońca dra Holzbergera adw. dr Grossfeld zasypuje osk. Straussa gradem pytań, zmierzających do wykazania nieścisłości i nieprawdziwości w wyjaśnieniach Straussa.

Następnie zabrał głos biegły sądowy p. Kosiba, który w dłuższym wywodzie wykazuje osk. Straussowi nieumiejętne księgowanie, kilkakrotne księgowanie tych samych pozycyj itp. Wśród wielkiego napięcia dochodzi do konfrontacji między oskarżonym Straussem, a starostą Wąsem, jednak nie daje ona spodziewanego wyniku, bo wymienieni obstają przy

Warto z tej konfrontacji przytoczyć następujące pytania:

Osk. Wąs: Czy oprócz wspomnianych wyjazdów do Lwowa na zebrania BBWR i na posiedzenia w sprawie fund. bezrobocia jeździł pan w sprawach społecznych, wzgl. urzędowych?

Osk. Strauss: Owszem, jeździłem w sprawach urzędowych, i brałem fundusze z Wydziału Powiatowego.

Osk. Wąs: Czy pan brał udział w przyjęciach restauracyjnych?

Osk. Strauss: Nie, brali tam udział jacyś delegaci, a nawet ktoś z za granicy.

Po przerwie przesłuchiwał sąd ponownie osk. dra Holzbergera na temat nadużyć w komitecie kolonii letnich dla dzieci. Osk. ten wyjaśnia, że w skład komitetu kolonii wchodzili: starosta Wąs, jako przewodniczący, burmistrz jarosławski śp. Sierankiewicz, lekarz pow. dr Grzegorzewski, dyrektor Ubezpieczalni społ. w Przemyślu major Zins, burmistrz Radymna Friedman, osk. dr Holzberger, jako sekretarz i osk. Strauss jako skarbnik. Ten ostatni wyłącznie prowadził księgowość komitetu, a dr Holzberger do tego się nie mieszał. Przeprowadzał on wprawdzie zakupy dla T-wa kolonii letnich, jednak oddał księgę utrzymania kolonii Straussowi bez protokolarnego zamknięcia, gdyż miał do niego pełne zaufanie.

Także konfrontacja między osk. drem Holzbergerem a Straussem nie daje żadnego wyniku.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Orzeczenia karne a ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

I.

ŁUSTRACJA...

Jak oskarżony w sądzie obawia się wyroku skazującego, tak każdy człowiek, prowadzący jakiekolwiek zajęcie, stale drży na myśl, że lada chwila zjawi się u niego lustrator Urzędu Skarbowego, spisze — słusznie, czy niesłusznie — protokół karny, a w następstwie tego Urząd wyda orzeczenie karne, (w sprawie świadectwa przemysłowego), które bywa dla płatnika niejednokrotnie najsurowszym wyrokiem, bo rujnuje go często doszczętnie.

Artykuły 75—79 ordynacji podatkowej zezwalają na lustrację przedsiębiorstw i w związku z tym na sprawdzanie, czy przedsiębiorstwo posiada właściwe świadectwo przemysłowe. Co prawda ordynacja **podatkowa nie przewiduje takiej formy lustracji, jaka zwykle ma miejsce w praktyce...** Nie zna np. ordynacja podatkowa takiego niespodziewanego „najścia" całego sztabu urzędników na jakieś przedsiębiorstwo, celem wielogodzinnego szperania po całym przedsiębiorstwie, lotnych brygad, etc., które wywołują opłakane skutki. Natomiast ordynacja podatkowa w artykułach, traktujących o oględzinach lokalnych i lustracjach przedsiębiorstw, powiada m. in., że np. „oględzin mieszkań prywatnych można dokonać tylko **za zgodą właściciela mieszkania**" (art. 75 § 2). Dalej np. art. 78 § 1 ordynacji podatkowej przewiduje, że „oględziny lokalne i lustracje należy zasadniczo przeprowadzać w dni powszednie podczas godzin pracy, przy czym o ile możności w sposób, **nie tamujący ruchu przedsiębiorstwa**". Jak widzimy, — przepisy ordynacji podatkowej ograniczają w pewnej mierze lustratora w jego czynnościach i nakazują stosowanie przy tym pewnej — „delikatności".

Ale, o tym tylko mimochodem, bo nie o samą lustrację chodzi nam w tej chwili.

PRZESTĘPSTWO Z ART. 178 ORD. POD. I ORZECZENIE KARNE

Lustrator więc zazwyczaj — trudno powiedzieć: „zawsze", lecz praktyka dowodzi, że nader często — „wpada" niespodziewanie do obywatela, spisuje w przedsiębiorstwie płatnika protokół karny, którego treścią jest, względnie — ściślej mówiąc — ma być przestępstwo z art. 178 ordynacji podatkowej, polegające na prowadzeniu przedsiębiorstwa lub wykonywaniu zajęcia całkiem bez świadectwa przemysłowego, lub też za świadectwem przemysłowym niższej kategorii, aniżeli się ustawowo należy.

Spośród zaś wymienionych przestępstw z art. 178 ordynacji podatkowej najczęstszą przyczyną spisywania protokołów karnych bywa fakt **wykupna świadectwa przemysłowego niższej kategorii**, aniżeli — wedle zdania lustratora — winno wykupić dane przedsiębiorstwo. Lustrator wzywa właściciela przedsiębiorstwa o dopłatę do świadectwa przemysłowego wyższej kategorii orzekając, że świadectwo, przez niego nabyte, jest niewłaściwe, gdyż nie odpowiada rozmiarom względnie przedmiotowi przedsiębiorstwa. Skoro jednak obywatel nie postąpił wedle „nakazu" lustratora, tzn. nie dopłaci różnicy ceny między świadectwem przemysłowym, przez niego wykupionym, a tym, którego żąda lustrator, w takim razie władza skarbowa wyda przeciwko niemu orzeczenie karne, wzywając w nim płatnika do dopłaty do świadectwa przemysłowego wyższej kategorii, oraz nakładając na płatnika grzywnę do wysokości 3-krotnej należności za świadectwo (w razie braku jakiegokolwiek świadectwa), lub też 3-krotnej różnicy między ceną właściwego a ceną posiadanego świadectwa przemysłowego, (o ile płatnik ma jakieś świadectwo przemysłowe).

WIECZNA NIEZGODA

Zdaje się, że bardzo mało jest takich kupców i rzemieślników, — zwłaszcza tych, którzy posiadają niższe kategorie **świadectw przemysłowych**, — ażeby nie mieli ani razu orzeczenia karnego.. Dlaczego? Bo władza skarbowa najczęściej stoi na odmiennym stanowisku, aniżeli płatnik, i, choć by obywatel wykupił świadectwo przemysłowe **zupełnie zgodnie z ustawą**, władza skarbowa, stojąca na stanowisku wybitnie fiskalistycznym, nigdy nie zgadza się z płatnikiem... Obywatel przecież nigdy nie ma racji... I dlatego władza skarbowa pozostaje z nim zawsze na stopie wojennej... A więc: Jeśli masz czwartą kategorię handlową, to kup — trzecią, jeśli zaś masz trzecią kategorię, kup — drugą! Czy rzeczywiście zachodzą kryteria ustawowe, nakazujące wykupno wyższej kategorii, o tym lustrator, spisujący protokół karny w danej chwili nie pamięta. Być może zresztą, że — to jest rzecz drugorzędna... Może nawet obojętna... Dlatego też ilość orzeczeń karnych zawsze jest tak wielka i dlatego znaczna ich liczba zostaje po tym uchylona. Ale też w międzyczasie **nie jeden płatnik zostaje całkowicie zrujnowany** przez to, że żąda się od niego dopłaty np. różnicy między ceną świadectwa II. a III. kategorii handlowej, która to różnica wynosi dość małą sumkę, bo tylko około 500 zł. ...

DWIE DROGI ODWOŁAWCZE OD ORZECZENIA KARNEGO

Co się dzieje dalej — po wydaniu orzeczenia karnego?

Po doręczeniu obywatelowi orzeczenia karnego przysługuje płatnikowi **prawo wniesienia odwołania, albo do Sądu Okręgowego** (do którego terytorialnej właściwości należy dany Urząd Skarbowy) do dni 7-miu od dnia następnego po doręczeniu orzeczenia karnego, albo też może płatnik wnieść odwołanie do Izby Skarbowej, przełożonej nad danym Urzędem Skarbowym, w terminie do dni 14-tu od dnia następnego po doręczeniu orzeczenia. Są więc tutaj dwie drogi odwoławcze: do Sądu i do Izby Skarbowej. Obywatele wybierają jednak chętniej drogę pierwszą.

PROCEDURA ODWOŁAWCZA

O ile płatnik wniósł odwołanie od orzeczenia karnego, — w takim razie Urząd Skarbowy odsyła akta do Sądu, względnie do Izby Skarbowej. W sądzie na skutek wniesionego przez płatnika wniosku o załatwienie sprawy zasadności orzeczenia karnego przez sąd zostaje wyznaczona **rozprawa** jawna i przeprowadzone zostają dowody; od wyroku można wnieść kasację do Sądu Najwyższego (wedle przepisów postępowania karnego). W Izbie Skarbowej zaś **na posiedzeniu niejawnym** zapada decyzja, w której Izba utrzymuje w mocy, albo też uchyla, orzeczenie karne Urzędu Skarbowego, a od tej decyzji można w terminie dwumiesięcznym jej doręczeniu wnieść skargę do **Najwyższego Trybunału Administracyjnego.**

Tak w ogólnych zarysach wygląda **procedura odwoławcza**, pozostająca w związku z wydaniem przez Urząd Skarbowy orzeczenia karnego i zmierzająca do uchylenia tego orzeczenia.

CZY NALEŻY WSTRZYMAĆ EGZEKUCJĘ W RAZIE WNIESIENIA ODWOŁANIA OD ORZECZENIA KARNEGO?

W razie wniesienia przez płatnika odwołania od orzeczenia karnego — bez względu na to, czy odwołanie zostało skierowane do Izby Skarbowej, czy też do Sądu — **Urząd Skarbowy obowiązany jest wstrzymać z urzędu egzekucję grzywny wymierzonej, jak również dopłaty do świadectwa przemysłowego aż do czasu uprawomocnienia się orzeczenia karnego**, bo tak przewidują odnośne przepisy ordynacji podatkowej, oraz rozporządzenia wykonawczego do ordynacji z dnia 25 marca 1937. Tymczasem **w praktyce** jest zwykle całkiem inaczej, bo Urzędy Skarbowe bardzo często ściągają zarówno grzywny, jak i dopłaty do świadectw mimo, **że płatnik wniósł odwołanie** i — tym samym — orzeczenie karne nie jest jeszcze prawomocne. Wszystko to dzieje się więc mimo tego, że przepisy prawne nakazują wstrzymanie egzekucji tych należności aż do uprawomocnienia się orzeczenia karnego... Efekt? Że płatnik znowu musi latać do Urzędu, wnosić podania, tracić czas i narażać się na zupełnie bezpodstawną egzekucję.

ADW. DR SZYMON LUSTGARTEN

Nowe przepisy o sprzedaży wyrobów tytoniowych

Zgodnie z ustawą z dn. 9 kwietnia 1937 r. nastąpiła zmiana rozporządzenia P. R. z dn. 27 października 1933 o sprzedaży wyrobów tytoniowych. W związku z powyższymi zmianami i na zasadzie wspomnianej ustawy ukazało się ostatnio rozporządzenie ministra skarbu z dnia 31 sierpnia 1937 o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Zgodnie z powyższym rozporządzeniem unormowane zostały warunki tej sprzedaży od 1 marca 1938 r., w której to dacie rozporządzenie wchodzi w życie, z wyjątkiem obszaru m. st. Warszawy, na którym rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 10 marca 1938 r.

Wprowadzenie wyrobów tytoniowych do obrotu przez Polski Monopol Tytoniowy odbywać się będzie za pośrednictwem własnych zakładów, bądź też przez hurtowników, z którymi zawarte będą odpowiednie umowy. Sprzedaż wyrobów tytoniowych dzieli się na hurtową, zwykłą detaliczną i drobną. Przez hurtową należy rozumieć zbyt przeważnie większych ilości innym kupcom, przez detaliczną zbyt mniejszych ilości zarówno innym kupcom jak spożywcom, wreszcie sprzedaż drobna, stanowi zbyt wyłącznie spożywcom.

W umowach o hurtową sprzedaż Polski Monopol Tytoniowy ustalać ma terytorialny rejon sprzedaży, monopolowy zakład sprzedaży, w którym hurtownik będzie obowiązany nabywać wyroby tytoniowe, wreszcie rejon terytorialny dla własnych hurtowni. W umowach o zwykłą detaliczną sprzedaż ustalić należy właściwą terytorialnie hurtownię, w której detalista ma nabywać wyroby tytoniowe — przy czym w każdej umowie o zwykłą detaliczną sprzedaż ma być określone, czy sprzedaż ta ma być wprowadzona w specjalnym sklepie tytoniowym, czy też w sklepie mieszanym. Drobna sprzedaż wyrobów tytoniowych może być prowadzona wyłącznie przez osoby, z którymi Monopol zawarł umowę o taką sprzedaż, bądź przez osoby, które na taką sprzedaż uzyskały zezwolenie właściwego urzędu skarbowego, akcyz i monopolów państwowych. Drobni sprzedawcy nabywać mają wyroby bądź we właściwej terytorialnie hurtowni, bądź też u detalistów z rejonu tej hurtowni. W każdej umowie o drobną sprzedaż należy określić, czy ma być ona prowadzona jako sprzedaż sklepowa, czy też jako domowa w zakładzie hotelarskim bądź w gastronomicznym. W zezwoleniu wydawanym przez Urząd skarbowy akcyz i monopoli rozporządzenie przewiduje konieczność określenia czy sprzedaż ma być prowadzona jako uliczna, dworcowa lub ruchoma.

Wyroby tytoniowe mogą być sprzedawane spożywcom tylko po cenach taryfowych, tj. po cenach ustalanych w każdocześnie obowiązującym cenniku, wydawanym w drodze rozporządzenia Ministra Skarbu. Rabaty przyznawane detalistom wynoszą 6 proc. od tytoni krajanych i 8 proc. od pozostałych, dla drobnych sprzedawców prowadzących sprzedaż w sklepach mieszanych 5 proc. od tytoniów krajanych i 6 proc. od pozostałych wyrobów, dla sprzedaży ulicznej, dworcowej lub ruchomej — 5 proc. od tytoni krajanych i 7 proc. od pozostałych wyrobów, dla drobnych sprzedawców, prowadzących sprzedaż domową — 6 proc.

Nie będą mogli otrzymać zezwolenia na sprzedaż wyrobów tytoniowych posłowie i senatorowie, pracownicy państwowi, samorządowi i instytucji publiczno prawnych, osoby skazane lub przeciw którym toczy się postępowanie, nie posiadające obywatelstwa polskiego, zamieszkujące stale poza granicami państwa. Zezwolenia są przywiązane do osób i nie mogą być odstępowane innym osobom pod żadnym tytułem. Rozporządzenie przewiduje warunki wygaśnięcia zezwolenia na sprzedaż (nie rozpo-

częcie sprzedaży w ciągu dwóch miesięcy, śmierć, zrzeczenie się, upływ czasu, na jaki wydano zezwolenie), oraz warunki cofnięcia zezwolenia, przy czym zezwolenie na sprzedaż wyrobów tytoniowych może być cofnięte za wypowiedzeniem conajmniej trzymiesięcznym po stwierdzeniu naruszenia przez sprzedawcę odnośnych przepisów.

Orzekanie w sprawie wygaśnięcia i cofnięcia zezwolenia na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych, zarówno jak i w innych sprawach z prowadzeniem takiej sprzedaży związanych, należy w pierwszej instancji do urzędów skarbowych, akcyz i monopolów państwowych, odwołania rozstrzyga ją izby skarbowe, przy czym orzeczenia ich są ostateczne w administracyjnym toku instancji. Rozporządzenie szczegółowe przewiduje obowiązki na tury porządkowej dla wszystkich sprzedawców wyrobów tytoniowych oraz warunki zwracania wyrobów tytoniowych. W razie zmiany cen drobni sprzedawcy mogą sprzedawać jeszcze po dawnych cenach w ciągu dziesięciu dni od dnia obowiązywania zmian. Polski Monopol Tytoniowy ma wyrównywać wyrobami tytoniowymi hurtownikom i detalistom odnośne różnice w razie obniżenia cen. W razie podwyżki różnice te winny być pokrywane Monopolowi w gotówce.

Detaliści i drobni sprzedawcy z wyjątkiem drobnych sprzedawców, prowadzących sprzedaż domową, ruchomą i sklepową w sklepach mieszanych obowiązani są sprzedawać znaczki pocztowe.

by o obywatelstwo, nie jest Pan zmuszony go przyjąć. Zwracamy jednak uwagę na przepis art. 4 ust. 5 ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego z 20 I. 1920 (Dz. U. R. P. Nr 7 poz. 44), w myśl którego „obywatelstwo polskie nabywa się... przez przyjęcie do służby wojskowej w Państwie Polskim, o ile nie uczyniono przeciwnego zastrzeżenia". 2) Okoliczność, że Pan jest „rocznikiem 1912", nie ma tutaj żadnego znaczenia i może Pan służyć.

P. SALOMON GLANZ. 1) Opłata rejestrowa od Pańskiej firmy wynosi 40 zł. 2) Wysokość opłaty nie jest zależna od wysokości kapitału, lecz tylko od kategorii świadectwa przem. i formy prawnej danego przedsiębiorstwa. 3) Należy wniesć podanie o wpis przedsiębiorstwa do rejestru handlowego do Sądu Okręgowego w Tarnowie (scil. o ile przedsiębiorstwo znajduje się w Tarnowie, lub też w okręgu Sądu Okręgowego w Tarnowie). W podaniu należy podać brzmienie firmy, nazwiska spólników, formę prawną przedsiębiorstwa, przedmiot przedsiębiorstwa, i wysokość kapitału zakładowego. Do podania winien Pan dołączyć umowę spółki, świadectwo przemysłowe, oraz nakaz płatniczy, stwierdzający obrót powyżej 100.000 zł. Nadto dołączyć należy wzory podpisów spólników, legalizowane przez notariusza, albo w sądzie we wydziale rejestru handlowego.

Projekt ustawy o spółkach udziałowych

Na jesienną sesję sejmową wniesiony będzie przez Rząd projekt ustawy o spółkach udziałowych, opracowany przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych. Projekt ten ma na celu stworzenia w Polsce dogodnej formy prawnej, w której mogłyby się organizować drobne kapitały. Doświadczenie wykazuje bowiem, że dla drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła, nie są dogodne ani spółki akcyjne, ani spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ani wreszcie spółdzielnie, mające do spełnienia rolę raczej społeczną, aniżeli zarobkową.

Projekt ustawy o spółkach udziałowych, który ma na celu wypełnienie tej luki, jest powiązaniem przepisów o spółdzielniach z przepisami o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Z pierwszych eliminuje on przepisy antikapitałowe, z drugich — te postanowienia, które dla drobnej przedsiębiorczości są zbyt skomplikowane i kosztowne. Zasada projektu jest na wzór spółdzielni, zmienność kapitału i składu osobowego. Kapitał spółki udziałowej może być zmieniany drogą dopływu i odpływu udziałowców, bez potrzeby obniżania lub podwyższania kapitału zakładowego, jak to ma miejsce przy spółkach akcyjnych lub z ograniczoną odpowiedzialnością. Ograniczenia w zakresie wypowiadania udziałów, jakie przewiduje projekt, podyktowane są jedynie względami na prawidłowe prowadzenie przedsiębiorstwa, które z dnia na dzień nie może być pozbawione swego kapitału zakładowego. Poza tym wstępowanie i występowanie udziałowców ze spółki odbywa się w sposób nieskomplikowany.

Wymogi co do form zawarcia umowy spółki sprowadzone są do minimum, a mianowicie statut musi być jedynie sporządzony na piśmie i zarejestrowany.

Zakres odpowiedzialności udziałowców został w projekcie zupełnie ściśle określony. Odpowiedzialność dodatkowa nie może być wyższa niż dwukrotna w stosunku do udziału, przy czym granice te nie mogą być rozszerzone odmiennym postanowieniem statutu. Nadto zmiana statutu, któraby spowodowała podwyższenie odpowiedzialności udziałowca, może go obowiązywać jedynie wówczas, gdy wyrazi na piśmie zgodę na podwyższenie tej odpowiedzialności. W przeciwnym razie uważa się, iż udziałowiec udział swój wypowiedział. Tak rygorystyczne przepisy podyktowane zostały doświadczeniami, zaczerpniętymi z praktyki spółdzielczej, gdzie wypadki katastrof finansowych członków spółdzielni na skutek realizowania odpowiedzialności -dodatkowej są powszechnie -znane. Zwłaszcza w odniesieniu do formy prawnej, która ma za zadanie organizowanie drobnych przedsiębiorców — sprawa wkładów do przedsiębiorstwa winna być jasno określona z tym, że wkład (minimalny 25 zł.), musi być wniesiony gotówką.

Projekt przewiduje maksymalną granicę kapitału zakładowego spółki, która określona jest na sumę 250.000 zł. W uzasadnieniu tego postanowienia przytoczyć należy, iż projektowana forma spółek jako przystosowana do możliwości drobnych kapitalistów i w związku z tym w szeregu postanowień liberalna, nie powinna mieć zastosowania do wielkich przedsiębiorstw, dla których dostępne są inne formy prawne, i które z natury swojej odmiennie, aniżeli spółki udziałowe traktowane być winny pod kątem widzenia kredytowym. Górna granica kapitału zakładowego, przewidziana dla spółek udziałowych pokrywać się ma z dolną granicą kapitału zakładowego w spółkach akcyjnych. Stosunkowo wysokie ustalenie tej granicy w projekcie tłumaczy się nadto tym, iż przy zmiennym kapitale spółek udziałowych, przed siębiorstwo dobrze zorganizowane i na zdrowych zasadach oparte, może w krótkim stosunkowo czasie osiągnąć dość wysoki kapitał zakładowy. Ustalenie zbyt niskiej granicy maksymalnej narażałoby takie przedsiębiorstwo albo na zahamowanie jego rozwoju, albo na konieczność stosunkowo szybkiego przekształcenia się na inną formę prawną, co może być połączone z niedogodnościami i kosztami.

Informator gospodarczy

N. JOCHNOWITZ, CHORZELÓW. Adresu tej instytucji nie możemy Panu podać, gdyż nie ma żadnej takiej specjalnej instytucji, która by zajmowała się osobami zaginionymi, znajdującymi się za granicą. Jeśli Pan jednak chce odszukać Swego zaginionego brata, (o ile on jest względnie był w chwili wyjazdu obywatelem polskim), to musi się Pan zwrócić do konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Buenos Aires w Argentynie i tą drogą wszcząć poszukiwania. Należy w tym celu w piśmie do konsulatu podać odpowiednie dane, dotyczące generaliów, oraz rysopisu brata. Szczegóły te powinien Pan podać jak najdokładniej, oraz ewent. załączyć fotografię brata. Jeżeli Pan posiada także dane, odnoszące się do pobytu, zatrudnienia, poprzedniego adresu brata, etc. już w Argentynie, należy te szczegóły również podać i ewent. dołączyć ostatni list z Argentyny. Gdyby poszukiwania konsulatu trwały zbyt długo, może się Pan także zwrócić o interwencję w tej sprawie do Ministerstwa Opieki Społecznej, lub do Województwa (Wydział Opieki Społecznej, oraz Wydział Emigracyjny), a władze te swej strony dopomogą Panu w poszukiwaniach za pośrednictwem konsulatu.

A. H. 1937. Ministerstwo Skarbu wydało cały szereg okólników w związku z akcją zwalczania bezrobocia przez zatrudnienie większej ilości robotników ponad dozwoloną normę. W roku 1936 Ministerstwo wydało okólnik z 28 II. 1936 Nr D. V. 37101/4/36 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 6 poz. 196), oraz z 25 VI. 1936 Nr D. V. 40074/4/36 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 17 poz. 546). Prosimy o dokładno sformułowanie zapytanie, ponieważ z Pańskiej kartki niewiadomo, o co właściwie konkretnie Panu chodzi.

STAŁY CZYTELNIK T. Trudno nam powiedzieć, czy rzezak, wezwany przez zgromadzenie bóżnicze w Londynie, może tam liczyć na stabilizację, gdyż o tym może Pana poinformować tylko owo zgromadzenie, które rzezaka chce przyjąć. Natomiast możemy Pana poinformować, że paszport emigracyjny może Pan uzyskać właśnie na podstawie zaświadczenia zgromadzenia w Londynie, iż przyjmuje Pana na tę posadę, a w takim razie ma Pan prawo pozostania w Londynie.

A. B., BARANÓW. Nie grożą Panu z tego powodu żadne sankcje karne. Powinien Pan jednak zawiadomić Urząd o zaprzestaniu prowadzenia ksiąg handlowych, z ewent. podaniem przyczyny, o której Pan wspomina.

BEN ZWI, TARNÓW. 1) Bez względu na to, czy będzie Pan prowadził oba sklepy pod jedną firmą, czy też jeden sklep pod firmą Swoją, a drugi — pod firmą ojca, dla każdego sklepu będzie trzeba wykupić odrębne świadectwo przemysłowe (art. 10 ustawy o państw. pod. przem.) Gdyby jednak oba przedsiębiorstwa były prowadzone pod tą samą firmą, a jedno z nich było właściwie tylko składem, to w razie wykupna świadectwa drugiej kategorii dla sklepu, mógłby Pan prowadzić skład za wykupnem karty rejestracyjnej. 2) Jeżeli Pan będzie miał drugi sklep, jako filię pierwszego, to dla każdego sklepu musi Pan wykupić świadectwo przemysłowe takiej kategorii, jakie jest przez ustawę przepisane ze względu na prowadzone artykuły. 3) W razie, gdyby oba sklepy były prowadzone pod jedną firmą, może Pan czynić zakupy tylko na tę osobę, pod której nazwiskiem jest firma prowadzona. 4) Wyższy podatek dochodowy płaci się, gdy jest jeden właściciel. 5) Może Pan prowadzić wspólne księgi dla obu sklepów, oraz prosić Urząd o podanie obu sklepów pod kompetencję jednego Urzędu, właściwego ze względu na położenie któregokolwiek z obu sklepów. W sprawie bilansu poinformuje Pana najlepiej buchalter zakładający księgi.

A. K. 1) Jeżeli nie wniósł Pan formalnej pros-

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków, 1. 10. Pszenica 80 proc. siarn. szklist. 31—32, dworska czerw. stand. 30.75—31, dworska biała stand. 30.25—30.50, targowa stand. 29.75—30; żyto dworskie stand. 24.25—24.75, targowe stand. 23.60—24; owies dworski stand. 22.25—23, stand. zadeszcz. 20—21, targowy stand. 21.25—21.75; jęczmień dworski stand. 21.50—23.50, stand. przemiał. 20.75—21.25; groch Wiktoria poznań. 31—33, pół Wiktoria małopolski 27—29, groch zwykły jadalny 25—27, śrut lniany 25—38 proc. 24.50—25, śrut rzepakowy ekstrah. 35—36 proc. 20—20.50 soja śrut około 44—45 proc. 25.50—26, siano słodkie 9—10, średnie 7.50—8.50, kwaśne 6—6.50, potraw 6—7.50, koniczyna pastewna 10—11, słoma długa 6.50—7, ziemniaki stołowe 4.80—5.10, tręby żytnie standartowe 14.75—15.25, otręby pszenne stand. średnie 14.50—15, rzepak zimowy 59, siemię lniane 43—44, mak niebieski 82—84, kminek kraj. czyszczony 85—90, mąka pszenna gat. I wyc. 30 proc. 47.50—49.50, 50 proc. 45.50—46, IA 65 proc. 42.50—43, pastewna 18—18.50, razowa 95 proc. 34.50—35; mąka żytnia okr. krakowskiego z dostawą gat. I 50 proc. 34.75—35, 65 proc. 33.75—34 razowa 28.25—28.75; mąka żytnia z okr. poznańskiego z dostawą gat. I 50 proc. 34.75—35, 65 proc. 33.75—34, perłówka 45—46, pęcak fabryczny z workiem 31.50—32.50, chłopska bez worka 29.50—30, siekanka jęczm. fabrycz. z workiem 33—34, chłopska bez worka 29.50—30, kasza jaglana fabryczna 38—38.50, kasza tatarczana cała 41—44, łamana 39—42. Tendencja silniejsza podaż i dowozy lokalne małe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 1. 10. Ceny orientacyjne: mąki żytnie wszystkie gatunki plus 25 groszy, stałe; mąki pszenne wszystkie gatunki plus 25 groszy, stalsze; rzepak zimowy 56—58, siemię lniane 46—49; siana wszystkie gatunki minus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany, ogólne usposobienie stałe. Żyta 663, pszenicy 147, jęczmienia 548, owsa 90 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. 10. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 107.50—107.25, Cukier 25.50, Węgiel 25.75 Lilpop 53.50, Modrzejów 9.75, Haberbusch 42.50. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa pożyczka inwestycyjna Em. I 67.50—7/8, 3 proc. premiowa pożyczka inwestycyjna em. II 68.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 66.50, 4 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka 38.25, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 59—59.25 drobne 59, 4½ proc. pożyczka wewnętrzna 55.86—55.50—56. Tendencja niejednolita mocniejsza.

Dewizy: Belgia 98.15, Gdańsk 1.—, Holandia 292.770 Londyn 26.20, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork telegraficzny 5.29¼, Oslo 131.70, Paryż 18.15, Praga 18.47, Sztokholm 135.10. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 1. 10. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 14.91, Londyn 21.55¼, Nowy Jork 4.35 3/8, Bruksela 73.37, Medioian 22.92½, Amsterdam 240.20, Berlin 174.70, Wiedeń oficjalny 71.80, Sztokholm 111.10, Oslo 108.30, Kopenhaga 96.20, Praga 15.23. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 30. 9. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 7½, 6 proc. poż. Dolarowa 59, 7 proc. pożyczka Warszawska 2, 7 proc. pożyczka Śląska 52. Tendencja słabsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 30. 9. Kursy otwarcia. Berlin 40.13, Londyn kabel 4.95, Paryż 3.41½, Zurych 22.97, Rzym 5.26¼, Amsterdam 55.29. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 1. 10. Cynk 19¼—5/16, 19½—19 9/16, Cyna 242¾—243¼, 241½—242, Straits 247¾, Ołów 19 3/16—¼, 19 1/4—5/16, Miedź 48 15/16—49, 48 7/8—49, Elektrolit 54—56, Złoto 140.7½.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 5 g 24 m
2	Zachód słońca 17 g 01 m
SOBOTA	27 Tiszri 5698

Komisja lekarska w krypcie Marsz. Piłsudskiego

Onegdaj podaliśmy wiadomość o mającym nastąpić przyjeździe komisji lekarskiej, która czuwa nad stanem mumifikacji zwłok Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Komisja ta przybyła wczoraj do Krakowa. członkowie komisji udali się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie przeprowadzili badania.

IV Tydzień Szkoły Powszechnej

W czasie od 2 do 10 października br. odbędzie się w całej Polsce **IV Tydzień Szkoły Powszechnej** urządzony przez T-wo Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych pod hasłem: **Budujmy Szkoły!**

Tydzień ten zainauguruje przemówienie Ministra WR i OP prof. Świętosławskiego transmitowane przez Radio Warszawskie na całą Polskę w sobotę 2 października o godz. 18.50. W Krakowie wygłosi przez Radio przemówienie prezes Zarządu Okręgowego Towarzystwa rektor prof. Szafer 2 bm. o godz. 18-tej. Ponadto przewidziane są w Tygodniu Szkoły Powszechnej rozmaite okolicznościowe prelekcje na temat zagadnienia szkolnictwa, słuchowiska i pogadanki z życia młodzieży szkolnej itd.

Ruch ludności w lipcu 1937

W ciągu miesiąca lipca br. zawarto w Krakowie małżeństw 154 (190) w tym chrześcijańskich 136 (138). Urodziło się żywo dzieci 261 (239), nieślubnych 42 (35), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 14 (16). Wśród żywo urodzonych było chłopców 128 (122), w tym samym okresie zmarło osób 193 (198). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 84 (73). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 33 i na gruźlicę 18. Wśród zmarłych było chrześcijan 151 (145).

Pociąg popularny do Katowic

Liga Popierania Turystyki organizuje 10 bm (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na międzypaństwowy mecz piłkarski Łotwa — Polska, za 2.90 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 10bm. godz. 8.30, przyjazd do Katowic godz. 10.17, odjazd z Katowic godz. 19.10, przyjazd do Krakowa godz. 20.55.

W programie: zwiedzanie wystawy „Przed zimą", międzypaństwowy mecz Łotwa — Polska, który odbędzie się na boisku Miejskiego Komitetu PW w Katowicach o godz. 15-tej Bilety wstępu będą sprzedawane w pociągu

Echa incydentu w składach „Żeglugi Polskiej"

Swego czasu głośny był incydent w składach „Żeglugi Polskiej". Robotnicy wsadzili wówczas na taczki dyrektora przedsiębiorstwa i wywieźli go poza obręb składów.

Sprawa znalazła swój epilog w sądzie, gdzie 5 robotników zasądzono na kary po 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary. Sąd Apelacyjny zatwierdził wczoraj ten wyrok.

Uniewinnienie działacza socjalistycznego

Władysław Ekier, członek PPS w Krakowie, został oskarżony przez władze prokuratorskie o znieważenie władz i wojska w czasie przemówień na zgromadzeniach robotniczych i zmuszenie robotników fabryki „Piaseckiego" do strajku.

Sąd Grodzki uniewinnił Ekiera od pierwszego zarzutu, a za drugi zasądził go na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem. W drugiej instancji Ekier został całkowicie uniewinniony.

Czy „Czwarty do brydża" jest plagiatem?

Apelacja uchyla wyrok Sądu Okręgowego

Kilkakrotnie relacjonowaliśmy już obszernie o procesie, jaki toczy się wokół znanej komedii „Czwarty do brydża", której autorem jest p. Adam Grzymała-Siedlecki. Jak wiadomo ze skargą sądową o plagiat wystąpił p. Leon Wiesenberg, twierdząc, że „Czwarty do brydża" jest plagiatem.

Sąd okręgowy w Krakowie skargę p. Wiesenberga oddalił, nie dopuszczając zawnioskowanych przez niego dowodów, a opierając się na opinii prof. Sinki, którą zresztą p. Wiesenberg w ostry sposób zwalczał.

Wczoraj sprawę rozstrzygał krakowski Sąd Apelacyjny, który zniósł orzeczenie I-ej instancji. Trybunał pod przewodnictwem s. a. dr Korzonka wydał wyrok, mocą którego wyrok Sądu Okręgowego został uchylony, a sprawa przekazana powtórnie do Sądu Okręgowego, celem ponownego rozpatrzenia.

Motywy wyroku nie zostały narazie ogłoszone, ale oczekiwane są z dużym zainteresowaniem. W ten sposób sąd będzie miał powtórnie odpowiedzieć na pytanie, — czy „Czwarty do brydża" jest plagiatem?

Wyrok zasądzający za obrazę narodu polskiego zniesiony przez Sąd Apelacyjny

Oskarżony uniewinniony

Sąd krakowski na sesji wyjazdowej w Myślenicach rozpatrywał swego czasu sprawę o obrazę narodu polskiego. Było to oskarżenie przeciw Mojżeszowi Perlrothowi, który pozostawał pod zarzutem, iż w czasie sprzeczki użył wyrażenia „polskie świnie".

Jak wynika ze skargi apelacyjnej, podstawą aktu oskarżenia były zeznania braci Bednarczyków, znanych notorycznie jako bojówkarzy antyżydowskich. Bednarczykowie napadli na Perlrotha, gdy wracał z bóżnicy i obrzucili go śniegiem. Ponadto jeden z napastników uderzył Perlrotha w głowę, a drugi pobił jego syna. Poszkodowany wniósł doniesienie przeciw Bednarczykom o pobicie. Otrzymawszy wezwanie w tej sprawie Bednarczykowie oskarżyli Perlrotha, że użył wyrażenia „polskie świnie".

W skardze podkreślono dalej, że Bednarczykowie znani są z agresywności wobec ludności żydowskiej, napadają na Żydów, tak, że ze względów prewencyjnych komendant posterunku zatrzymał ich przed jarmarkami, dla uniknięcia awantur.

Sędzia dr. Stępniowski zasądził w I-szej instancji Perlrotha na 1 rok więzienia. Ten wyrok został w całości przez Sąd Apelacyjny zniesiony i po przeprowadzonej rozprawie Perlroth został uniewinniony.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr Jek, wotowali s. a. dr. Ostręga i s. a. dr Kawęcki. Oskarżał prok. dr Garbaczyński. Bronił adw dr Józef Woźniakowski.

Reklamowe rozkłady jazdy nie są... przejawem działalności duchowej

Od szeregu lat wydają różne firmy reklamowe rozkłady jazdy kolejowej. Sprzedają je prawie we wszystkich miastach po trafikach, kioskach, kolporterzy uliczni, a nadto wiele firm rozdaje je bezpłatnie dla celów własnej reklamy.

W 1935 r. p. Józef Heldt, zebrawszy reklamy od różnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wydrukował na tle tych reklam wyciąg z urzędowego rozkładu jazdy, obejmujący czas odjazdu i przyjazdu pociągów w Krakowie. Heldt uważał się za autora tych kieszonkowych rozkładów jazdy, wychodząc z założenia, że tylko jemu przysługuje prawo drukowania tychże.

Między innymi wydrukowała także i kolektura Loterii Państwowej Zrzesz. Zw. Żyd. Inw. Woj. w Krakowie kieszonkowe rozkłady jazdy w celach reklamowych i rozdaje je bezpłatnie. Heldt uważał, że przez to naruszono jego prawo autorskie i dlatego wniósł oskarżenie karne przeciw tejże kolekturze i jej kierownikowi.

Na skutek tego oskarżenia odbyła się wczoraj rozprawa karna przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Obrońca wykazywał, że przedmiotem ochrony z prawa autorskiego mogą być tylko „przejawy działalności duchowej" i to tylko takie, które noszą „cechę osobistej twórczości". Tymczasem znane każdemu kieszonkowe rozkłady jazdy, sprzedawane lub rozdawane w celach reklamowych są tylko odpisem i wyciągiem z urzędowych rozkładów jazdy, opracowywanych przez poszczególne Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych i na każdej stacji kolejowej wiszą tablice zestawiające pociągi odjeżdżające z danej stacji i przyjeżdżające do danej stacji. Nie można więc reklamowym rozkładom jazdy przyznawać charakteru jakiegoś... „przejawu działalności duchowej" i to w dodatku „osobistej twórczości".

Sąd uznał oskarżenia za bezpodstawne i sprawę umorzył.

Przed zakończeniem procesu o nadużycia w Rzeszowie

Proces o wielkie nadużycia w Banku Ziemi Rzeszowskiej zbliża się ku końcowi. Na wczorajszej rozprawie zeznawali ostatni świadkowie oraz biegły prof. dr Lulek. Obrona złożyła również wnioski dowodowe.

Na dzisiejszej rozprawie sąd ogłosi postanowienie w sprawie wniosków obrony, po czym nastąpią przemówienia stron. Wyrok ogłoszony będzie dziś wieczorem, lub też z początkiem przyszłego tygodnia.

Czy hitlerowcy austriaccy zwrócili się do Mussoliniego?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Wiedeń 1. 10. (W) „Innsbrucker Nachrichten" donosi, że austriaccy narodowi socjaliści wręczyli Mussoliniemu petycję, aby dopomógł w osiągnięciu ich celów w Austrii i postarał się o uzyskanie dla nich przynajmniej kilku tek ministerialnych. Gazeta nazywa tego rodzaju postępowanie zdradą stanu, nie wspomina natomiast, w jaki sposób podanie to miało być rzekomo doręczone Mussoliniemu. Wiedeńskie koła narodowo - socjalistyczne wiadomości tej kategorycznie zaprzeczają.

Aresztowani notablowie arabscy zesłani na wyspę na Oceanie Indyjskim

Mufti mobilizuje gwardię przyboczną

Jerozolima, 1. 10. PAT. Wbrew pierwotnym pogłoskom o ucieczce z Palestyny szefa stronnictwa arabskiego Husseini'ego, donoszą o aresztowaniu go w Beersheba.

Dziś rano doszło do dalszych zamieszek w Jerozolimie. Dokonano licznych aresztowań i rewizyj. Władze bezpieczeństwa zawiadomiły redakcje dzienników o ustanowieniu cenzury i zakazie publikowania jakichkolwiek wiadomości i komentarzy, odbiegających treścią od oficjalnych komunikatów. Burmistrz Jerozolimy Chaldi oraz członek komitetu Fuad Saba zostali umieszczeni na pokładzie krążownika „Sussex“, który po ukończeniu aresztowań odpłynie do Seychelles, wyspy na Oceanie Indyjskim. W czasie rewizji w banku arabskim skonfiskowano znaczną ilość kompromitujących spiskowców dokumentów.

Wielki mufti, dowiedziawszy się o wydanych zarządzeniach, nakazał zamknięcie wszystkich bram dzielnicy meczetu oraz zmobilizował przyboczną gwardię, złożoną z 200 osób.

Ochrona lokatorów będzie stopniowo zniesiona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 10. (A). W najbliższych dniach odbędzie się międzyministerialna narada poświęcona projektowi ministerstwa sprawiedliwości w sprawie stopniowego zniesienia ochrony lokatorów. Wedle tego projektu dekret Prezydenta w sprawie obniżki komornego zostanie przedłużony tylko do 1 kwietnia 1938. W r. 1938 ochrona lokatorów przestanie obowiązywać wobec mieszkań złożonych z 5 pokoi z kuchnią, w r. 1939 wobec 4 pokoi w kuchnią, w r. 1940 — 3 pokoje z kuchnią, w r. 1941 — 2 pokoje z kuchnią, a od r. 1942 ochrona lokatorów ma przestać w ogóle obowiązywać. W r. 1940 mają także wypaść spod ochrony lokale przedsiębiorstw handlowych 4 kategorii.

Związek właścicieli nieruchomości przygotowuje obecnie memoriał, który zostanie rozesłany do posłów i senatorów. Memoriał udowadnia, że ochrona lokatorów winna zostać jak najszybciej zniesiona.

Napad na przywódcę „Falangi“

Warszawa, 1. 10. (A). Okazuje się, że wczoraj wieczorem dokonano również napadu na głównego przywódcę „Falangi“ Bolesława Piaseckiego. Napadnięty zagroził jednak napastnikom rewolwerem, co ich tak przestraszyło, że wnet zbiegli. Poza tym napadnięto na ul. Nowogródzkiej na współpracownika ABC, Pochorskiego, autora satyrycznych wierszyków ośmieszających „Falangę“. Satyryk oenerowski dostał kilka uderzeń laskami i kastetami. Napastnicy zbiegli na widok policji.

Wasiutyński utracił mowę

Warszawa, 1. 10. (A). Dziś dokonano prześwietlenia redaktora Wasiutyńskiego, który został, jak wiadomo, pobity przez nieznanych sprawców. Redaktor Wasiutyński znajduje się nadal w bardzo ciężkim stanie i wskutek naruszenia szczęki utracił mowę. Możliwym jest, iż jest to niedomoga chwilowa, ale nie jest wykluczone, że utrzyma się ona przez dłuższy czas.

Międzynarodowa sytuacja ekonomiczna i finansowa

Raport delegata Francji w Genewie

Genewa, 1. 10. PAT. Podsekretarz stanu ministerstwa finansów Rene Brunet, reprezentant Francji w Genewie, wygłosił dziś na posiedzeniu 2-ej komisji raport na temat międzynarodowej sytuacji ekonomicznej i finansowej zgłaszając wnioski zmierzające do podniesienia produkcji i wymiany towarów. Rene Brunet wyraził zadowolenie ze znacznych postępów, które nastąpiły w ostatnim roku w dziedzinie światowej ekonomii oraz zaznaczył, że w dziedzinie tej nastąpiło duże odprężenie. Sprawozdawca stwierdził, że badania komitetu ekonomiczno-finansowego oraz wyniki ankiety, przeprowadzonej przez premiera Van Zeelanda powinny wkrótce doprowadzić do skoordynowania akcji państw. Delegacja francuska wyraziła w imieniu innych delegacyj życzenie, aby komisja przeprowadziła studia, mające na celu podniesienie poziomu egzystencji, zapobieżenie kryzysowi ekonomicznemu oraz wprowadzenie zmian w systemach długów publicznych i monetarnych. Celem zrealizowania tych zadań, — sprawozdawca zaproponował, aby komitet wziął na siebie obowiązek przygotowania projektów, mających na celu ulepszenie finansowej i ekonomicznej organizacji Ligi Narodów.

7 osób śmiertelnie zatrutych grzybami

Mediolan, 1. 10. PAT. W miejscowości Casiano Primo, w okolicach Mediolanu, 10 osób, należących do dwóch spokrewnionych rodzin, po spożyciu grzybów, uległo ciężkiemu zatruciu. Pomimo szybkiej pomocy lekarskiej, 7 osób zmarło, pozostałe zaś walczą ze śmiercią.

Pertraktacje ze studentami żydowskimi w szkole im. Wawelberga?

Warszawa, 1. 10. (A). Wśród studentów żydowskich wyższej szkoły im. Wawelberga krąży pogłoska, że została ustanowiona specjalna komisja profesorska, która ma pertraktować z Wzajemną Pomocą Studentów Żydów w sprawie ustanowienia oddzielnych ławek dla Polaków i Żydów. Studenci żydowscy nie zamierzają brać udziału w tych pertraktacjach. Rektor szkoły prof. Zakrzewski osobiście prowadzi dochodzenia przeciwko 6 studentom żydowskim, którzy zostali oskarżeni przez polskich „kolegów“ o wywoływanie zajść w czwartek. Nie bacząc na to, że podczas napadu członków ZMP na studentów żydowskich, którzy nie chcieli przesiąść się na wskazane ławki, 7 Żydów poturbowano, złożyła jednak „Młoda Polska“ wspomniane oskarżenie, a obecnie grozi 6 studentom żydowskim wykluczenie ze szkoły.

Zamknięcie cmentarza w Warszawie

Warszawa, 1. 10. (A). Po przeprowadzeniu szeregu lustracyj na cmentarzu żydowskim w Warszawie, władze sanitarne uznały, że cmentarz na ul. Okopowej jest już tak przepełniony, iż dalsze grzebanie tam zwłok zagraża stanowi zdrowotnemu stolicy. Wobec tego, zostanie wydany zakaz nasypywania nowych warstw ziemi na istniejących już grobach, gdyż zdarzały się już fakty wygrzebywania i rozsypywania szczątków zmarłych ze starych grobów ców. Poza tym komisarz rządu zawiadomił gminę żydowską, że do nowego roku musi przygotować nowy teren pod cmentarz, gdyż obecny cmentarz zostanie z dniem 1 stycznia zupełnie zamknięty.

—<>—

KRONIKA ŚLĄSKA

Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Katowice, 1. 10. (K) Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wicewojewody Dr Saloniego zatwierdziła projekt regulacji rzeki Rudy kosztem 460.000 zł. Dalej zatwierdziła uchwałę wydziału powiatowego w Katowicach na zaciągnięcie pożyczki ze skarbu śląskiego na budowę kanału wodociągowego do Piotrowic w wysokości 650.000 złotych. W końcu wyrażono zgodę na wydanie rozporządzenia wojewody śląskiego o opłatach szkolnych w szkołach ogólno-kształcących i zawodowych.

Wyrok uniewinniający w procesie o oszustwo

Katowice, 1. 10. (K) W sądzie okręgowym w Katowicach zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w sensacyjnej sprawie przeciwko b. radcy budowlanemu magistratu miasta Katowic inż. Łucjanowi Sikorskiemu oraz przemysłowcowi Beszczyńskiemu i Balcerowi, oskarżonym o oszustwo na szkodę ZUSP.

Jak wiadomo ZUSP na podstawie dokumentu, że plac pp. Beszczyńskiego i Balcera nadaje się do zabudowy, parcelę tę zakupił i gdy ZUSP po kilku latach przystąpił do budowy, okazało się, że teren jest podebrany i nie przedstawia żadnej wartości. Inż. Sikorski został oskarżony o wystawienie tego dokumentu, zaś Beszczyński i Balcer o nakłanianie Sikorskiego do tego przestępstwa.

Mocą wyroku sądowego wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni, aczkolwiek sąd stanął na stanowisku, że świadectwo zostało sfałszowane. Sąd uznał, że przewód nie dostarczył dostatecznych dowodów winy. Zachodzi wypadek oszustwa na szkodę ZUSP jednakże sprawa jest już przedawniona. Prokurator zapowiedział apelację.

Wielki stadion w Katowicach

Katowice, 1. 10. (K) Na wczorajszym posiedzeniu magistratu miasta Katowic uchwalono przystąpić do budowy reprezentacyjnego stadionu miejskiego, któryby mógł pomieścić 50 tys. widzów. Stolica Śląska nie posiada dotychczas odpowiedniego stadionu i wszelkie poważniejsze zawody odbywają się w mniejszych miejscowościach np. Wielkich Hajdukach, Świętochłowicach i in. Koszta budowy wyniosą 200.000 zł.

Delegacja kupiectwa żydowskiego u wiceministra handlu

Warszawa, 1. 10. (A). Wiceminister handlu Sokołowski przyjął dziś na dłuższej audiencji delegację związku Drobnych Kupców Żydowskich w osobach prezesa dra Zundelewicza i dyrektora Berlinera. Delegacja wręczyła p. ministrowi obszerny memoriał, który podaje rezolucję ostatnich zjazdów okręgowych oddziałów związku. W rezolucjach tych odzwierciedla się tragiczne położenie drobnego kupiectwa żydowskiego w Polsce, gnębionego przez terror bojkotowy.

Omawiając poszczególne punkty memoriału, delegacja dłużej zatrzymała się nad bolesną sprawą niedopuszczania handlarzy żydowskich do jarmarków w województwach pomorskim, śląskim i poznańskim, gdzie magistraty antysemickie zawsze rzekomo z góry odnajmują wszystkie miejsca na rynku chrześcijańskim organizacjom kupieckim. Wspomniawszy, że prawo przemysłowe nie zna żadnych ograniczeń wobec obywateli polskich, którzy chcą wziąć udział w jarmarkach, delegacja prosiła ministra o wydanie okólnika do magistratów i radmiejskich w sprawie równego i sprawiedliwego traktowania wszystkich handlarzy na targu. W okólniku tym miałoby się też znaleźć zarządzenie o niezwoływaniu targów w soboty i święta żydowskie. Delegacja drobnego kupiectwa podkreśliła w końcu, że szykanowanie handlu żydowskiego pogłębia tylko i tak już dość ciężką sytuację handlu w kraju, a żadnych pozytywnych rezultatów nie daje. P. minister przyrzekł, że sprawami poruszonymi w memoriale, bliżej się zainteresuje.

Odezwa pokojowa rządu francuskiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 1. 10. (B). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebruna premier Chautemps odczytał tekst planu sanacji gospodarczej Francji oraz odezwę rządu francuskiego do wszystkich narodów i państw, niezależnie od ich ustroju, wzywającą do utrzymania pokoju.

Protest Trzeciej Rzeszy w Londynie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 1. 10. (B). Rząd niemiecki polecił wystosować notę protestacyjną ambasadorowi Rzeszy w Londynie w związku z wystąpieniem posła Labour Party Alfreda Barnesa na politycznej manifestacji w Eastham przeciw Hitlerowi i Mussoliniemu. Poseł Barnes nazwał obu mężów stanu „gangsterami".

Podwyższenie podatków w Trzeciej Rzeszy

Berlin, 1. 10. PAT. Podczas uroczystości „Dnia oszczędności" w Essen prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił mowę, w której podkreślił, że oszczędność jest szczególnie konieczną, gdy Niemcy zdobyć się mu szą na dodatkowy wysiłek uzbrojenia państwa. Mówca zastrzegł się natomiast przeciwko nadmiernym podatkom, podkreślając ich szkodliwość dla życia gospodarczego. Przy tej sposobności dr Schacht zadeklarował się jako zdecydowany przeciwnik inflacji, posiadając w tym względzie pełną aprobatę kanclerza Rzeszy. Dlatego dziś już nie mówi się o dewaluacji waluty niemieckiej.

Równocześnie minister finansów Rzeszy wygłosił przemówienie, w którym zbijał pogłoski o zamiarach rządu co do podwyższenia podatków.

Zmiany na czerwonym Olimpie

Usunięcie Orłowa

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.")

Moskwa, 1. 10. (B). Komisarz Smirnow, jak ... osi agencja Tass, został mianowany zastę... komisarza wojny. Smirnowowi przypisu... usunięcie grupy Tuchaczewskiego. Jednocze... donoszą o usunięciu komendanta floty ...onej, Orłowa ze swego stanowiska. Od ...ego czasu krążyły pogłoski, że przeciw ...wi floty czerwonej na Pacyfiku, Wiktoro... prowadzone są dochodzenia. Obecnie do...lujemy się, że Wiktorow został zamiano...ny następcą Orłowa.

* * *

Moskwa, 1. 10. PAT. Członkowie redakcji „Tichoteanskaja Zwiezda" wychodzącej w Chabarowsku zostali częściowo zwolnieni ze stanowisk, częściowo zaś aresztowani za utrzymywanie stosunków z bucharinowcami i nacjonalistami. Pośród aresztowanych znajduje się naczelny redaktor gazety, Szwer.

Znów 15 wyroków śmierci w Leningradzie

Paryż 1. 10. PAT. Havas donosi z Moskwy: Trybunał wojskowy w Leningradzie skazał dn. 29. września na śmierć 15 pracowników zakładów chemicznych w m. Dochta, pod zarzutem, iż tworzyli oni „kontrrewolucjonistyczną organizację szpiegowsko - terrorystyczną" oraz mieli dokonać zamachu na kierowników fabryki, którzy odnieśli rany. Ponadto skazani mieli planować wysadzenie zakładów w powietrze.

Rubinowe gwiazdy na wieżach Kremlu

Moskwa. 1. 10. (R) Na wieżach Kremlu rozpoczęto ustawianie nowych gwiazd, wysadzanych rubinami. Gwiazdy te będą oświetlone w dzień i w nocy, a wewnątrz wież będą urządzone specjalne instalacje dla automatycznego chłodzenia i oczyszczania gwiazd od kurzu, śniegu i lodu. Waga każdej z gwiazd przewyższa jedną tonę. Ustawienie rubinowych gwiazd na 5-ciu wieżach Kremlu będzie zakończone przed 20tą rocznicą rewolucji.

Zaznaczyć należy, że prasa podając szczegółowe opisy, dotyczące owych gwiazd, przemilcza zupełnie koszt tych luksusowych dekoracji Kremlu.

Jerzy II do Londynu

Ateny 1. 10. PAT. Król grecki Jerzy II. ma się udać z końcem października b. r. do Londynu. Podróż jego łączą w kołach politycznych z zamiarem przeprowadzenia rozmów z kierownikami polityki angielskiej w związku ze stanowiskiem, jakie Grecja zajęła wobec Włoch na konferencji w Nyon.

Nota francusko-brytyjska do Włoch — uzgodniona

Paryż, 1. 10. PAT. Havas dowiaduje się, iż rząd francuski i brytyjski ustaliły już tekst wspólnej noty do Włoch. Nota ta będzie prawdopodobnie wręczona rządowi włoskiemu jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Misja marsz. Badoglio

Budapeszt, 1. 10. PAT. Szef włoskiego generalnego sztabu marszałek Badoglio przybył dziś o godz. 14.40 z Berlina do Budapesztu, gdzie przebywać będzie kilka dni biorąc udział w polowaniach oraz przeprowadzając rozmowy polityczne i wojskowe.

W węgierskich kołach politycznych utrzymują, że wizyty marszałka Badoglio prócz nawiązania kontaktu z węgierskim sztabem generalnym ma na celu poinformowanie rządu węgierskiego o rozmowach, które Mussolini przeprowadził z kanclerzem Hitlerem w Berlinie.

Wizyta Hitlera we Włoszech

Paryż, 1. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Rzymu, iż w tamtejszych kołach politycznych utrzymują, że wizyta kanclerza Hitlera we Włoszech nastąpi w dniu 28 października. Wiadomość ta wydaje się być problematyczną, gdyż termin ten nie pozwoliłby na przygotowanie przyjęcia dla kanclerza Hitlera, które ma przewyższyć to, z którym spotkał się Mussolini w Niemczech. Według wiadomości, pochodzących z tych samych kół, kanclerz Hitler jako szef państwa niemieckiego, będzie witany przez króla włoskiego.

Fala tezauryzacji złota

Londyn, 1. 10. PAT. W dniu 1 bm. ujawnił się na giełdzie londyńskiej olbrzymi popyt na złoto ze strony tezauryzacji kontynentalnej. Cała zaoferowana prze fundusz walutowy ilość złota wartości powyżej jednego miliona funtów została nabyta przez tezauryzację kontynentalną po cenie przewyższającej o 2 pensy „parytet amerykański".

Należy przypuszczać, że ponowna fala tezauryzacji złota spowodowana została wzmożoną ucieczką od franka francuskiego, która się ujawniła w ostatnich dniach.

Fałszowanie świadectw przywozowych w Czerniowcach

Czerniowce 1. 10. PAT. Prasa donosi o wykryciu sensacyjnej afery fałszowania świadectw przywozowych i wywozowych. Sprawcą oszustwa jest obywatel irlanski niejaki Prahinan, właściciel firmy „Alliance Distributors", który został aresztowany. Szkody skarbu państwa, wyrządzone na skutek afery, obliczane są na 100 milionów lei.

Pokłady nafty w Kongo belgijskim

Bruksela, 1. 10. PAT. Wedle wiadomości z Konga belgijskiego w obszarze jezior Alberta i Edwarda, a także w Tanganyika wykryto liczne pokłady naftowe.

O co jest oskarżony Dunajewski?

Warszawa, 1. 10. (Sin) Dunajewski, który znieważył adwokata Dąbrowskiego, oskarżony jest również o pobicie kupca żydowskiego Zweilicha.

Algier. 1. 10, PAT. Od 48 godzin brak wiadomości o samolocie kursującym na linii Jakar—Pointe Noire. Na poszukiwania wysłano 3 samoloty wojskowe.

Doniosłe obrady gabinetu francuskiego

Zmiany w ustawie o 40-godzinnym tygodniu pracy. -- Szereg zarządzeń finansowych. -- Konferencja Chautempsa z Blumem. -- Optymistyczne nastroje

Paryż, 1. 10. PAT. W kołach politycznych panuje przekonanie, że na posiedzeniu rady ministrów zapadną ważne decyzje. Posiedzenie to może stać się punktem zwrotnym dla dalszej ewolucji gospodarczo-finansowej sytuacji we Francji. W kołach prawicowych i centrowych twierdzą, iż rząd będzie musiał wybrać między dwiema politykami: Albo opowiedzieć się za kontrolą dewizową, albo podjąć naprawdę energiczną akcję na rzecz zwiększenia produkcji i wprowadzenia pewnych zmian do ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, aby w ten sposób przywrócić zaufanie do franka. Mimo nacisku wywieranego przez pewne sfery lewicowe, a zwłaszcza konfederację generalną pracy w kierunku wprowadzenia kontroli dewizowej wydaje się mało prawdopodobne, aby istotnie mogła zapaść w sobotę tego rodzaju decyzja. Głównym punktem debat będzie natomiast zagadnienie wprowadzenia pewnych zmian do ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, czego w stanowczej formie domagają się niektórzy ministrowie radykalni z ministrem finansów Bonnet na czele.

W chwili obecnej toczy się wymiana poglądów między ministrami radykalnymi a socjalistycznymi w tej sprawie. Ministrowie socjalistyczni znajdują się w dość trudnej sytuacji ze względu na nieugięte stanowisko, jakie zajmuje konfederacja generalna pracy, która dziś jeszcze w artykule swego przewódcy p. Leona Jouhaux, ogłoszonym na łamach „Le Peuple" w bardzo stanowczej formie potępia koncepcję wprowadzenia zmian do ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Mimo pogłosek, jakie pojawiły się na łamach niektórych dzienników prawicowych na ogół panuje przeświadczenie, że uda się jednak doprowadzić w tej sprawie do porozumienia. Obawa przesilenia rządowego nie zachodzi, gdyż pod wpływem nacisku, jakiemu ulega obecnie frank na giełdach międzynarodowych, ministrowie socjalistyczni będą zmuszeni zgodzić się na kompromis.

Premier Chautemps nie zamierza ograniczyć się tylko do jednej strony zagadnienia produkcji, lecz ma zaproponować cały szereg środków, obejmujących całokształt zagadnienia. Premier Chautemps i minister finansów Bonnet wychodzą bowiem z założenia, iż środki finansowe i gospodarcze wcale nie wystarczyłyby o ileby nie towarzyszyły im inne zarządzenia, podkreślające przywrócenie ładu i autorytetu we Francji. W związku z tym na najbliższym zebraniu rady ministrów zapadnie lub zostanie zatwierdzony szereg zarządzeń finansowych, a mianowicie:

1) Celem zwalczenia sytuacji rząd będzie sprawował ścisły nadzór nad operacjami dewizowymi bez uciekania się jednak do wprowadzenia kontroli dewiz.

2) Celem zrównoważenia bilansu handlowego i wzmożenia produkcji będą wprowadzone zgodnie z wnioskami specjalnej komisji, zajmującej się zagadnieniem produkcji pewne zmiany do ustawy o 40 godzinnym tygodniu pracy.

3) Celem podkreślenia, iż rząd zdecydowany jest do utrzymania ładu i zapewnienia poszanowania prawa, mają być wydane zarządzenia, uniemożliwiające strajki okupacyjne.

4) Celem wzmocnienia autorytetu Francji na zewnątrz będą przeprowadzone usunięcia niepożądanych elementów cudzoziemskich z terytorium francuskiego oraz nastąpi energiczne zwalczanie działalności agitatorów w posiadłościach francuskich w Afryce północnej.

Tego rodzaju program musi niewątpliwie wywołać pewne zastrzeżenie ze strony ministrów socjalistycznych, których poglądy wyrazić miał w czwartek w czasie rozmowy z min. Bonnetem minister spraw wewn. Dormoy. Rozmowa ta, jak twierdzą w kołach opozycji prawicowej, miała przebieg nawet burzliwy, tak iż premier Chautemps zmuszony był interweniować między obu ministrami w sensie pojednawczym. Zasadniczo stanowisko ministrów socjalistycznych będzie wyjaśnione w czasie konferencji, jaką odbyć ma jeszcze dzisiaj premier Chautemps z wicepremierem Blumem. Naogół w kołach politycznych panują nastroje raczej optymistyczne, które potwierdza również reakcja kół giełdowych.

Konsternacja w Berlinie

Prasa niemiecka o aktualnych zagadnieniach międzynarodowych

Berlin, 1. 10. PAT. Po świątecznych dniach wizyty Mussoliniego, tutejsze koła polityczne powracają do palących zagadnień międzynarodowych ze sprawą hiszpańską na czele. Uroczyste potwierdzenie ścisłej przyjaźni z Rzymem odbija się wyraźnie na tonie prasy, nasuwa jednak troskę o dalszy rozwój sytuacji.

Rezolucję komisji politycznej Ligi Narodów w sprawie hiszpańskiej **przyjęto z wielkim oburzeniem**, jakkolwiek niemieckie koła polityczne zapewniają, że nie przywiązują do niej szczególnego znaczenia. Dzienniki niemieckie nazywają rezolucję genewską pogróżką, a półurzędowa „Deutsche Dipl.-Politische Korrespondenz" oświadcza, że stanowisko komisji wykazało, iż „przedstawiciele Moskwy i kół frontu ludowego" potrafili wykorzystać instytucję genewską dla swych celów. Trudno jest bowiem, mówi korespondencja, igrać lekkomyślniej z ogniem, niż uczyniono to w Genewie. „Deutsche Allg. Ztg." sądzi, że rezolucja genewska pogrzebać może możliwości dalszych rokowań z Rzymem i Berlinem.

Nota Anglii i Francji do Włoch w sprawie konferencji trzech mimo braku dokładnej wiadomości o jej treści, spotyka się z **niechęcią i uprzedzeniem.**

Prasa niemiecka ironizuje na temat określeń Londynu i Paryża, że będzie to „przyjazne zaproszenie". Ze słowami tymi koliduje, zdaniem prasy niemieckiej, ultymatywny ton dzienników angielskich i francuskich oraz wiadomość, jakoby rząd angielski zakomunikować miał rządowi francuskiemu, że nie będzie się sprzeciwiał otwarciu granicy pirenejskiej, jeżeli Mussolini nie wycofa szybko swych ochotników.

Wreszcie sama koncepcja konferencji trzech zdaje się budzić w Berlinie **poważne zastrzeżenia.** „Frankfurter Ztg." uważa, że kierownictwo w tym wypadku objęła Francja. Możliwym jest, mówi dziennik, że polityka angielska pogodziła się z planem francuskim, uważając konferencję trzech za etap wstępny do konferencji czterech, możliwe jest jednak również, że Eden ustosunkował się przyjaźnie do propozycji francuskiej z tych samych powodów, dla których rząd angielski dążył do wyłączenia Włoch przy rokowaniach o pakt zachodni. Wyraźna i doniosła demonstracja w Berlinie powinna była jednakże wykazać Anglikom, że nie da się osiągnąć żadnych postępów europejskich, gdy usiłuje się wyłączyć bądź to Włochy, bądź to Niemcy.

„Angriff" pisze, że nierealny jest zamiar Londynu i Paryża zaproszenia Włoch na konferencję trzech, na której, jak z góry wiadomo, Włochy znalazłyby się w mniejszości Według dziennika, pakt angielsko-francuski jest „przebłyskiem Stresy na horyzoncie paryskim"

Premier Składkowski w Sandomierzu

Warszawa, 1. 10. PAT. Dnia 1 października pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie powołanych w tym celu delegatów zainteresowanych resortów oraz posła z okręgu sandomierskiego p. dr Krawczyńskiego zbadał porty na prawym i lewym brzegu Wisły w Sandomierzu, interesując się szczególnie ich przydatnością do wyładunku węgla. Kierownicy miejscowych warsztatów i urzędów przedstawili panu premierowi stan prac i plan robót na najbliższą przyszłość, stwierdzając duże zainteresowanie kapitału prywatnego tymi pracami. Następnie pan premier zwiedził powiaty niżański i rzeszowski, stwierdzając wszędzie znaczne ożywienie ruchu budowlanego i przemysłowego oraz zwiększenie zatrudnienia, zwłaszcza wśród ludności miejscowej tych okręgów. W czasie przejazdu, kontrolując przebieg prac inwestycyjnych, pan premier zbadał m. in. również prace przy budowie gazociągu obserwując jego trasę i przekroje. W rozmowach z rzemieślnikami i robotnikami pan premier interesował się ich zarobkami oraz zaznajomił się z warunkami zatrudnienia i sytuacją miejscowej ludności.

Wicemin. Paciorkowski na urlopie

Warszawa, 1. 10. (Sin) Jak się dowiadujemy, wiceminister spraw wewnętrznych Paciorkowski uzyskał 6-tygodniowy urlop, w czasie którego poświęci się całkowicie pracom w Ozonie, a szczególnie sprawie uregulowania stosunku do tzw. młodego Ozonu. P. Paciorkowski pełnić będzie funkcję zastępcy płk. Koca.

Palestyna i -- Madagaskar

Warszawa, 1. 10. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie grupy rolniczej Sejmu, na którym postanowiono zwołać w sekcji emigracyjnej w najbliższych dniach posiedzenie poświęcone sprawom imigracji do Palestyny i zaprosić na to posiedzenie Koło żydowskie. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do miarodajnych osób o dostarczenie materiałów i referatów w sprawie imigracji na Madagaskar.

—<>—

Konfiskata pisma niemieckiego w Austrii

Wiedeń, 1. 10. PAT. Skonfiskowano tu dziennik „Essener Nationalztg.", który zarzucił radio wiedeńskiemu, że nie zamieściło całego przebiegu uroczystości berlińskich.

Z serii katastrof

Guernsey, 1. 10. PAT. Statek francuski „Orieseis" natknął się na wysokości Grunes w odległości 2 mil od brzegu na skałę podwodną i zatonął. Załogę wyratowano i przewieziono do Guernsey.

•

Ateny, 1. 10. PAT. Według ostatnich wiadomości wskutek katastrofy wodnosamolotu angielskiego „Le Courtier" 3 osoby zostały zabite, a 5 jest rannych.

Listopad - miesiącem wzmożonej zbiórki na rzecz funduszów syjonistycznych

Wielka narada w Jerozolimie o sytuacji w Palestynie

Jerozolima, 1. 10. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej zwołała czołowe osobistości jiszuwu na naradę, na której omawiano powagę obecnej sytuacji w Palestynie. Obszerne referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej w Palestynie oraz w krajach golusowych wygłosili Eliezer Kapłan, I. Gruenbaum, i Szprincak. L. Jaffe referował o działalności Keren-Hajesodu i wskazał na konieczność powtórzenia Mifal Habicaron.

Wszyscy zebrani uznali konieczność rozszerzenia działalności Keren Hajesodu przez zapewnienie

budżetu w wysokości conajmniej 600.000 funtów,

z czego 300.000 na konsolidację nowozałożonych kolonii, ugruntowanie przemysłu i walkę z bezrobociem.

Zebrani postanowili proklamować na miesiąc listopad, na który przypada 20-lecie od chwili ogłoszenia Deklaracji Balfoura oraz 40-lecie Organizacji Syjonistycznej — Światową kampanię na rzecz funduszów syjonistycznych.

W tym miesiącu zwołane będą konferencje w różnych krajach na które wysyłane będą specjalne delegacje z Palestyny.

Nowa partia polityczna w Brazylii

Do czego zmierza partia getulistów?

Rio de Janeiro, 1. 10. PAT. Wewnętrzna sytuacja polityczna Brazylii wchodzi w tej chwili najprawdopodobniej na nowe tory. Oznaką widoczną zmian, które będą miały daleko idące konsekwencje jest powstanie w ubiegłym tygodniu nowej partii politycznej pod nazwą „Partido nacional getulista" Jak wiadomo, prezydentowi republiki dr Vargasowi jest na imię Getulio. Imię to wzięła sobie nowopowstała partia za godło, umieszczając je w swoim tytule. Już od pierwszej chwili powstania partia getulistów rozwinęła bardzo intensywną propagandę, rozrzucając po ulicach tak stolicy Brazylii, jak i miast prowincjonalnych olbrzymią ilość ulotek, nakreślających zwięzły program partii: „Przedłużenie mandatu i władzy obecnego prezydenta lub jego ponowny wybór — dla zakończenia rozpoczętych przezeń prac nad zjednoczeniem narodu i państwa". Na czele partii stanął popularny w Brazylii działacz i profesor uniwersytetu Raja Gabalia, na którego wezwanie na pierwszym zgromadzeniu zwolenników obecnego prezydenta zapisało się na członków partii getulistów 2.700 wpływowych osób.

Jak wiadomo, konstytucja nie pozwala na ponowny wybór urzędującego prezydenta. Zadaniem więc partii getulistów byłoby przeprowadzenie odpowiednich zmian w konstytucji. Część deputowanych zgłosiła już odpowiedni wniosek do prezydium, uzyskawszy już 84 podpisy. Wniosek proponuje przedłużenie dr Vargasowi okresu władzy jeszcze na rok.

Na dalszy rozwój wypadków oczekuje z niecierpliwością nie tylko opinia publiczna Brazylii, ale i zagranica, a specjalnie sąsiednia Argentyna i Stany Zjednoczone A. P., dla których w obecnej sytuacji politycznej świata nie jest obojętne, kto stoi na czele rządu największego zbiornika olbrzymiej ilości surowców świata.

List b. prezydenta Paryża do ambasady sowieckiej

Paryż, 1. 10. PAT. Były przewodniczący rady miejskiej Paryża Raymond Laurent, któremu odmówiono wizy wjazdowej do Związku Sowieckiego, skierował do ambasady sowieckiej w Paryżu list, w którym wyraża oburzenie z powodu odmowy, z jaką się spotkał. „Przyczyną tej odmowy — pisze Raymond Laurent — jest obawa Sowietów, iż wrażenia turysty będą niekorzystne dla Związku Sowieckiego".

Raymond Laurent zamierza odczytać swój list z trybuny rady generalnej po otwarciu najbliższej sesji.

Zarządzenia władz w sprawie wysiedlenia uchodźców hiszpańskich z Francji

Perpignan, 1. 10. PAT. W związku z ostatnimi zarządzeniami ministra spraw wewnętrznych, dotyczącymi wydalenia obcokrajowców, prefekt departamentu wschodnich Pirenejów został zawiadomiony, że około [illegible]0 tys. osób ze wszystkich departamentów Francji będzie skierowanych do Hiszpanii. Oczekują tu nadesłania posiłków gwardii lotnej, a to celem wzmocnienia ochrony wzdłuż linii kolejowych i na dworcach pogranicznych. Jednocześnie wydano policji polecenie wydalenia wszystkich osób, które usiłowały potajemnie przejść granicę i oddawanie ich do dyspozycji władz hiszpańskich.

Międzynar. turniej szachowy

Wiedeń, 1. 10. PAT. Na Semmeringu zakończył się międzynarodowy turniej szachowy 8 najwybitniejszych szachistów świata doby obecnej, poza dr Euwe i dr Alechinem. Każdy z przeciwników rozegrał z każdym z pozostałych po dwie partie.

Zwycięstwo w turnieju odniósł najmłodszy z mistrzów, dwudziestoparoletni Estończyk Keres, zdobywając 9 pkt. z 14 możliwych do osiągnięcia. Drugim był Amerykanin Fine — 8 pkt., trzecią i czwartą nagrody zdobył Aequo, b. mistrz świata Capablanka (Kuba) i Rzeszewski (U. S. A.) po 7 i pół pkt. Na piątym miejscu znalazł się Flohr (Czechosłowacja) 7 pkt., na szóstym Eliskases (Austria) 6 i pół pkt., na siódmym Ragozin (ZSRR) i na ostatnim Petrow (Łotwa).

Zwycięzca Keres odznacza się wielką bojowością i pomysłowością. Jego styl gry jest w całym tego słowa znaczeniu błyskotliwy. Mimo przegrania dwóch partyj z Rzeszewskim i Eliskasesem, wywalczył on jeszcze pierwszą nagrodę. Drugi — Fine jest jedynym uczestnikiem turnieju, który nie przegrał ani jednej partii. Zawiedli nieco Ragozin i Petrow.

חברנו מר שבח ולקובסקי הנכבד מאד!

קבל בזה את הבעת רגשי השתתפותנו בצערך הרב לרגל מות אשתך ע"ה.

בעבודתך התרבותית-עברית מצא נא נוחם!

הועד הגלילי של „תרבות" בקרקוב.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK:

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Plac Zgody 18.

ZMIANY W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM

W Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie nastąpić mają doniosłe zmiany. Jak słychać, jedna z wybitnych osobistości w województwie ma w najbliższym czasie objąć stanowisko wojewody lwowskiego, który ma przejść do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Stanowisko naczelnika wydziału wojskowego w Urzędzie Wojewódzkim objął p. Henryk Krasiński, dotychczasowy naczelnik wydziału wojskowego w województwie w Łucku.

UROCZYSTY WIECZÓR KOMISJI KKL. W PODGÓRZU,

z referatem Mgra Salpetra, z okazji zamknięcia bilansu i rozpoczęcia nowego roku pracy, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 X. b. r., o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Banku ul. Józefińska 5. Na uroczystości tej zostaną również rozdane nagrody współpracownikom Gdudu puszkowego oraz nastąpi odznaczenie odznakami KKL. najlepszych jego członków.

Ze względu na charakter Wieczoru Komisja K. K. L. w Podgórzu uprasza szerokie rzesze ofiarodawców, współpracowników i sympatyków o jak najliczniejszy współudział.

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN. OD 1. X. B. R.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) bez przerwy od godz. 8 rano do 5 pop.

Kurs uczniów: w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz.
Kurs panów: w poniedziałki i środy og g. 8—9 wiecz.
Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 4—5 popoł.
Kurs uczenic: we wtorki i czwartki od g. 5—6 wiecz.
Kurs pań: we wtorki i czwartki od g. 8—9 wiecz.
Kurs dzieci (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 4—5 popoł.
Kurs uczenic (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 5—6 wiecz.

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki„ dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

*

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

*

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

*

Przydział godzin dla zgłoszonych kursów na starej sali Z. T. G. nastąpi z końcem b. m.

Prace komisji hutniczej nie będą przerwane

Młody ekonomista krakowski jednym z referentów

W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie o przerwaniu prac komisji hutniczej, pracującej pod przewodnictwem b. min. Józefa Kożuchowskiego, Agencja „Iskra" dowiaduje się, że prace tej komisji nie zostały przerwane i że najbliższe posiedeznie komisji odbędzie się dnia 2-go października r. b.

Na posiedzeniu tym odbędzie się dyskusja nad referatem b. min. Czesława Klarnera, następne zaś posiedzenie komisji hutniczej poświęcone zostanie dyskusji nad referatem dyr. Mariana Drozdowskiego, po czym komisja przystąpić ma do opracowania swoich ostatecznych wniosków.

*

W związku z powyższym komunikatem donosi wczorajszy „Czas", że przewodniczący komisji b. minister Kożuchowski, powołał referenta dodatkowego w osobie dra Ludwika Bergera z Krakowa.

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

Zebrane przez Weinbergera Michała i I. H. Kornguta w Czarnym Dunajcu — zł 10: Gemilath Chasudim, po zł 5: Weinberger Michał, dr K Schlesinger, Lehrer Józef, zł 4: Blumenkranz H., po zł 3: Kraus i Trepper, Georg Jonas, I. H. Korngut, po zł 2: Samueli Jakub, Langer Jakub, Holländer Henryk, Helena Horowitz, Zimmerman i Singer, Korngut Józef, Amalia Korngut, Both Oziasz, Grünfeld Samuel, Jonas Salamon, Müller Salamon, Lejzer Fass, Silbinger Linka, Efroim Korngut, Szymon Korngut, Vogelman Leib,, po zł 2.50: Bauman Mendel dr Leon Lamensdorf po zł 1.50: Horowitz Samek, Kummer Rubin, Feilhart Józef, po zł 1: Miller Józef, Strum Samuel, Gutfreund Amalia, Sameul Spira, Ozjasz Korngut, Neugewirz Natan, Blonder Szymon Steuer Adolf, Ozjasz Bauer, Chaim Sessler, N. Landau, Mahler Izak, Nisla Einhorn, Henryk Banach, Filig Goldfinger, Sprei Pinkas Langer Józef, Strausberg Salamon, Sternberg Chaim, po zł 0.50 Sternberg Chaim, Langer Jakub mł., Rosenberg Leibek, Jered Izrael, Lemmler Moritz, razem 100.—

Bóżnica ul. Mazowiecka 41, Kraków 15.—

Zebrane przez S. Kaufmanna i R. Stannera w Bóżnicy w Makowie 15.—

Personal firmy S. Reisfeld, Kraków 15.—

Weltsch Jakub, technik dentyst., Szczyrk 10.—

Zebrane na zaręczynach Guttfreund — Fischer, Kraków 10.—

Silberstein Maurycy, Siemianowice 5.—

Mandelbaum Aleksander, Kraków 5.—

Inż. Weiner, Kraków 4.80

Dochód z zabawy towarzyskiej w ogrodzie Zinsów, Tarnów 4.30

Grupa „Arajot.Hacofa" zamiast kwiatów na grób Izraela Weintrauba 3.50

„R", Kraków 2.50

Sprung Amalia, Rzeszów 2.—

Kleinowa R., Kraków 1.—

193.10

dotychczas wykazano 32.064.77

Razem zł 32.257.87

Przypominamy że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 z dopiskiem „na Brześć" lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

DWA PROCESY O FAŁSZYWE ZEZNANIA

W krakowskim sądzie toczyły się wczoraj dwa procesy o fałszywe zeznania. I tak na wokandzie znalazła się sprawa Katarzyny Chwastkowej, która w zażaleniu do prezesa Sądu Okręgowego zarzuciła sędziemu grodzkiemu dr Antoniemu Pająkowi z Niepołomic, że chciał ją zbić, o ile nie wycofa wniesionego poprzednio do prezesa apelacji zażalenia w sprawie egzekucyjnej.

Dochodzenia wykazały, że Chwastkowa fałszywie oskarżyła sędziego i za czyn ten miała odpowiadać przed sądem. Proces został jednak odroczony.

Druga sprawa dotyczyła Kazimiery Trejefaczko, która w procesie o włamanie kasowe do firmy „Hydraulika" zeznała nieprawdę. Chcąc odciążyć swego przyjaciela Władysława Birgla, który był oskarżony o to włamanie, zmieniła zeznania i oświadczyła, że nieprawdą jest, jakoby na drugi dzień po włamaniu widziała u Birgla pieniądze i papiery wartościowe.

Trejefaczko przyznała się do winy, twierdząc, że działała pod terrorem. Została zasądzona na 4 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary.

KRADZIEŻ W DOMU STARCÓW

Lipka Stanisław (lat 17) robotnik, zam. przy ul. Piekarskiej 14, i Jadwiga Iskra (lat 28), robotnica, zam. przy ul. Piekarskiej 14, zostali zatrzymani za ukrywanie bielizny i garderoby pochodzącej z kradzieży wart. 900 zł., dokonanej na szkodę Zarządu Ochrony Starców przy ul. Podgórskiej L. 6.

—<>—

— **DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO I WOJEWÓDZKIEGO INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEGO** w Krakowie, ul. Smoleńsk 9 urządza następujące kursy: elektrotechniczny ogólny, elektrotechniczny wyższy, obsługi kotłów parowych, fryzjerstwa damskiego, dla metalowców, rysunków technicznych, budowlany, spawania i cięcia metali, instalacji wodociągów, gazu, kanalizacji i centralnego ogrzewania, trykotarstwa ręcznego, kroju i szycia, bieliźniarstwa, trykotarstwa maszynowego. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

—<>—

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 2 bm.: Pogoda pochmurna, rano mglisto, z przejaśnieniami w ciągu dnia. Nocą chłodno z możliwością przymrozków w dzielnicach północnych, dniem temperatura ok. 6 st. Chmury niskie o podstawie rankiem od 200 m. W ciągu dnia około 600 m. Widzialność rano słabsza, dniem dobra. Wiatry wschodnie i południowo - wschodnie, dolne słabe, górne z prędkością do 30 km/godz.

———

MEBLE
pierwszorzędne tanio
ARTUR SPIRA
KRAKÓW
STAROWIŚLNA 36

Kupno

KUPUJĘ sprzedaję używane sypialnie, jadalnie, inne meble SINDEL, Mostowa trzy. Dzwonić 151-91. 5747k

KUPIĘ PRASĘ do bakelitu 40 ton, Kraków, Skrytka poczt. 330. 5672k

PERSKIE dywany kupuje — sprzedaje BLÜHBAUM, Kraków, Potockiego 12. 5749k

KUPUJĘ meble używane urządzenia sklepowe, biurowe, jadalnie sypialnie. Sklep okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 5755k

WARSZTATY kilimiarskie kupię okazyjnie. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika" „Tkalnia". 4495g

Interesy handlowe

POSIADAM lokal sklepowy w ruchliwej dzielnicy, poszukuję spólnika z poważniejszym kapitałem ozekuję propozycji. — Biuro Dzienników, Kraków Sienna 12 pod „Lokal". 4481g

Sprzedaż

TAPCZANY, OTOMANY, PODUSZKI, MATERACE, różne ŁÓŻKA polowe wszelkie REPERACJE wykonuje trwale, tanio Schnitzer, Zakład Tapicerski Starowiślna 85.

SPRZEDAM sklep owocowo cukierniczy z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika" — pod „Owoce". 4509g

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE, Kraków, Plac Szczepański 5, telefon 114-73 polecają wyborowe WAPNO, CEGŁĘ maszynową I kl. i wszelkie MATERIAŁY budowlane. 4892kr

KOMPLETNE wyprawki niemowlęce, bielizna, konfekcja dziecięca najtaniej Obständer, Rynek 11. 5516k

PIANINO zagraniczne, — czarne okazyjnie sprzeda Kraków Gertrudy 24 Zegarmistrz. 4485g

NAJTANIEJ i najsolidniej czyści chemicznie i farbuje garderobę FR. JOGAŁŁA, ul. Dietla 93. Telef. 141-65. 5635k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 5711k

FORTEPIAN Bösendorfer - Kasa Wertheimowska oraz dużo innych mebli do sprzedania. Gertrudy 9 II piętro. 4465g

SWETRY pulowery bezrękawniki damskie, męskie i dziecinne oraz przeróbki — naprawki i patenta poleca najtaniej Pracownia Trykotaży Samuela Felmana — Kraków — Sebastiana 23. 5424k

BARDZO tanio sprzedam maszyny do awijania nici. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „Maszyny". 4491g

SPRZEDAM sklep mleczarski w centrum miasta dobrze prosperujący z powodu wyjazdu. Oferty pod „Sklep" do Adm. „N. Dz.". 4445g

LEKARSKIE nowe meble żelazne :stół operacyjny ginekologiczny, szafa na instrumenta, kanapa do badań internistycznych, stolik na instrumenta chirurgiczne — tanio sprzeda. — Zgłoszenia pod „Lekarskie meble" do Administracji „Nowego Dziennika". 5743k

BIELIZNĘ damską, męską ciepłą kupisz najtaniej Wytwórnia „Lira" Szewska 18. 5705k

MEBLE, sypialnie, jadalnie, gabinety, pokoje kombinowane gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki Fabryczny Skład Kraków — Bracka 13. 5085k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe CZYSZCZENIE, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 5748k

Lokale

DWUPOKOJOWE mieszkanie, komfortowe, Poselska 9, dozorca wskaże. 5677k

PIĘKNE 3 pokoje, kuchnia hall, pełnokomfortowe Długa 46.

PEŁNOKOMFORTOWE — dwupokojowe mieszkanie wolne. Tani czynsz. Al. Grottgera 32b. Wiadomość: Czopp, Szewska 7. 5658k

DO wynajęcia zaraz trzy pokoje z przynależnościami I p. Podzamcze 20., telefon 141-69 5675k

DWUPOKOJOWE mieszkanie, komfortowe I piętro, Mazowiecka 26a, do wynajęcia. 5676k

TRZY pokoje, kuchnia, komfort III. piętro, Kołłątaja 2, wolne. Dozorca wskaże. 5679k

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie I piętro, Starowiślna 95. Dozorca wskaże. 5678k

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, pełny komfort I i III p. Poselska 17.

4 POKOJE ewent. dzielone — pełny komfort centr. ogrzewanie również lokal przemysłowy komfortowy do wynajęcia. Zgłoszenia: Krowoderska 73, m. 17. Tel. 108-52. 4493g

LOKAL z urządzeniem koncesjonowany na wytwórnię wina z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „Wytwórnia." 4480g

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe komfortowe mieszkanie, Dwernickiego 4, drugie piętro. Oglądać można między 11—13. 4459g

ODDAM część frontowego lokalu duża wystawa ul. Grodzka na konfekcję damską sukno, obuwie. Zgłoszenia „Nowy Dziennik" — „Świetny punkt". 4474g

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie. Al. Słowackiego wolne 1 listopada. Wiadomość tel. 119-52 5754k

Różne

„TEMPO" — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową w najkrótszym terminie i za niską cenę. Starowiślna 27, Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. 4462g

WYTWÓRNIA TOREBEK damskich i portfeli Wachstock, Krakawska 5. 5752k

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały bielskie. KOZŁOWSKI — Kraków Telefon 148-62. — 5591k

ZAKŁAD KRAWIECKI
S. BIRNBAUMA
KRAKÓW, ul. POSELSKA 9 — Tel. 148-31
Zawiadamia, iż zaangażował przykrawacza który ostatnio przybył z zagranicy — Zapewnia P. T. Klientom pełne zadowolenie. 4513g

Nowoczesne elektromagle
zajmujące 1.20 m. przestrzeni



Generalne przedstawicielstwo na Kraków
BĘBENEK FRANCISZEK
KRAKÓW, GRZEGÓRZECKA 32a

Wszyscy zainteresowani w sprawie ubezpieczeń
TOW. UBEZPIECZEŃ „PRZYSZŁOŚĆ"
SP. AKC. W LIKWIDACJI
proszeni są o przybycie w ich własnym interesie w niedzielę dn. 3 października 1937 r. do lokalu Stowarzyszenia Kupców w Będzinie, pl. 3 maja punktualnie o godz. 5 p. p. 5567k

Przynosi zaszczyt
SWEMU RODOWI



TOSCA
Eau de Cologne
Upajająca symfonia zapachów, pełna czarownego, tajemniczego uroku południa. Posiada orzeźwiającą moc wody kolońskiej.

TROÏKA
Eau de Cologne
Towarzyszka miłośnik... rasowa, młodzieńczo rzeźka i czarująco nowoczesna o niezastąpionej mocy orzeźwiającej.

KLASYCZNA
Eau de Cologne
Słynna na całym świecie, dzięki wspaniałej orzeźwiającej mocy. Cudowny aromat. Tradycyjny środek orzeźwiający od 1792 roku.

No. 4711 Światowej sławy Wytwórnia Wód Kolońskich

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją garderobę do czyszczenia do Chemicznej Pralni i Farbiarni **„KRAKOWIANKA"** Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4, Telefon 162-67, Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 4462g

WYKWINTNE, smaczne mięsne **OBIADY** domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.10 wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 5670k

„PARISIENNE" Pracownia sukien damskich poleca jesienne modele Kraków, św. Tomasza 15, II p.

PRZYJMUJEMY odpadki krawieckie gorseciarskie na wyrób chodników — złotego metr. **TKALNIA** Kraków Józefa 3. Tel. 173-98. Artystyczna naprawa Dywanów Perskich i Kilimów, dorabiamy frendzle. Ceny konkurencyjne.

„EXPRESS" farbuje pod gwarancją trwałości kolorów — Kraków, Stradom 10. 4506g

NAJTANIEJ W DROGERII NOWOCZESNEJ Jerzego Lehrfelda, GRODZKA 35.

SUKNIE wełniane swetry, poleca wytwórnia trykotaży Jasna 8/3. 5612k

PRACOWNIA futer — D. DRUCKERA została przeniesiona na ul. Grodzką 12 Kraków. 5751k

P. W. mundury, najtaniej **CENSOR,** Kraków, Szewska 18. 5746k

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w mieście, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1916. 1187k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35 II codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4538kr

Zdrojowiska

RABKA „PALACE" LUKSUSOWY PENSJONAT CAŁOROCZNY pod nowym zarządem **PAULINY KEINEROWEJ. Tel. 325.** — 5160k

RABKA „PALACE" Luksusowy pensjonat pod zarządem Drowej **PAULINY KEINEROWEJ,** tel. 325 otwarty cały rok, położony w centrum. Kuchnia wykwintna. W jesieni ceny zniżone. 5464k

Wolne posady

PRZYJMĘ zaraz chłopca do posług. Pralnia „Express“, Kraków, Stradom 10. 4506g

PRAKTYKANTA przyjmie Czopp, Szewska 7. 5659g

PRZEDSTAWICIELI rejonowych na poszczególne województwa z branży elektrotechnicznej poszukuje — wytwórnia wyrobów metalowych, Kraków, Tomasza 8 4483g

BUCHALTERA-KORESPONDENTA piszącego biegle na maszynie — poszukuje fabryka na prowincji. — Oferty z odpisami świadectw (których się nie zwraca) wraz z fotografią do Administracji „Nowego Dz.“ pod „Samodzielna siła“. 5784k

PRAKTYKANT sklepowy zdolny, wiek 17—18 lat potrzebny. Glass Dietla 35. 4469g

POSZUKUJE SIĘ zdolnego zastępcy na zach. Małopolskę z wyłączeniem miasta Krakowa, dobrze zaprowadzonego i obeznanego w branży kolonialnej. — Oferty prosimy skierować wprost do „Fabryki Konserw Rybnych i Jarzynowych Nordia Hawe w Gdyni, Port Rybacki. 5727k

POWAŻNA Spółka Akcyjna poszukuje w Krakowie i województwie Krakowskim zdolnych agentów. Zgłoszenia „Zdolny agent“ do Admin. „Nowego Dziennika“ Kraków. 5703k

PRAKTYKANT biurowy ponad 20, poszukiwany. — Wymagane: biegłość rachunkowa, gwarancyjne polecenia, posiadanie roweru. Zgłoszenia: fabryka, Zabłocie 80. od 9 — 11. 5755k

POTRZEBNA od zaraz zdolna i inteligentna osoba do rocznego dziecka. Oferty: „Dobra posada“ Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. 5737k

POWAŻNA FIRMA KRAKOWSKA poszukuje zdolnego, uczciwego urzędnika samodzielnego buchaltera bilansistę, znającego korespondencję polsko-niemiecką obeznajomionego w handlu i dobrze się prezentującego. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw referencjami i wymaganiami: Mgr Julian Bader, Kraków, Pl. Dominikański 2 m. 12. 4475g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

RUTYNOWANĄ sprzedawczynię poszukuję. Zgłoszenia J. Nacht Stradom 5. 5757k

PANIENKĘ dochodzącą z hebrajskim do 8-letniego chłopca przyjmę Süsskind Grodzka 32. 4486g

MUNDANTKA (ewentualnie aplikant) pisząca bardzo biegle na maszynie i biegle stenografująca, znająca język niemiecki — poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia pod „Rutynowana“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25. 5744k

BUCHALTER bilansista, samodzielny z kilkuletnią praktyką poszukiwany. — Zgłoszenia — Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Nr 395“. 4508g

Posad poszukują

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali zł. 1.40 „Pola“. Kraków Węglowa 2. (róg Krakowskiej).

APLIKANT adwokacki z dwuletnią praktyką, piszący biegle na maszynie szuka praktyki. Zgłoszenia do Adm. „N. Dz.“ pod „Miejscowość obojętna“.

POSZUKUJE stróżostwa za kaucją. Zgłoszenia do Administracji „N. Dziennika“ pod „Pracowity“ 4448g

RADIOWARSZTAT NAPRAWIA — SPECJALISTA FREIMAN, Agnieszki 1. 5682k

OBEJMĘ posadę freblanki nauczycielki hebrajskiego także na Kresach. Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Październik“. 4460g

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje stróżostwa za kaucją 500 złotych. Zgłoszenia pod „500“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 4471g

PRACY jakiejkolwiek poszukuje urzędnik-hebraista, buchalter, korespondent, pedagog. Kraków, skrytka pocztowa 556 pod „Miejscowość obojętna“. 5741k

POSZUKUJĘ w Rabce całorocznej dzierżawy pełnokomf. 10 pokojowego pensjonatu w dobrym położeniu. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Rutynowany Fachowiec“. 4472g

ZWIĄZEK Pielęgniarek poleca kwalifikowane pielęgniarki do domów prywatnych sanatorjum i na wyjazd, ceny przystępne. — Zgłoszenia pl. Szczepański 3. tel. 138-45 dyżur dzień i noc. 4490g

ENERGICZNY handlowiec młody, szybko orientujący się poszukuje posady buchaltera, magazyniera ew. zastępstwo. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Siła“. 4482g

WYPRAWY ślubne szyję, haftuję, montuję, czyszczę poduszki. Paulińska 16 m. 1. 4507g

CZELADNICZKA krawiecka szuka pracy. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Staranna“. 4466g

PANIENKA szesnastoletnia z ukończoną wydziałową poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Dobra — Cierpliwa“.

Sprzedaż

... skleп używane okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Beczki“. 101937

ZASTĘPSTWA miejscowego drogerie, farby, gospodarcze poszukuje wprowadzony, Kraków, Skrytka 323 4468g

ODNAWIAM wszelkie meble jak sypialnie, jadalnie, gabinety i t. p. solidnie i tanio. Paulińska 16 m. 1. 4507g

DOMEK z dobrze prosperującym interesem, o 2 pokojach, kuchni, spiżarni dużej komorze do sprzedania po niskiej cenie. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Egzystencja“. 21037k

TAPICER przerabia solidnie materace tapczany, otomany od 9 zł. Wykonuje również nowe. Firanki okno 1 zł. Sendor, Sarego 21/1. 4487g

DYWANY ręczne kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“. 50 groszy, Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

ZA SKROMNYM wynagrodzeniem obejmę każdą lekcję lub zajęcie po południowe. Zgłoszenia do Administracji „N. Dz.“ pod „Nauczycielka gimnazjalna“. 4446g

TAPCZANY, otomany, materace, poduszki, łóżka polowe. — Przyjmuje wszelkie reparacje. Zakład tapicerski BARDACHA, Krakowska 44. Tel. 17-483.

KAMIENICA w Nowym Sączu — 2-piętrowa, duży ogród, śródmieście — do nabycia. Dochód roczny netto 5.000 zł. — Hipoteka czysta. Wiad. Adw. Dr. H. Syrop Nowy Sącz. 5671k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

UWAGA! Dom **MEBLOWY** Kraków Szewska 9 I p. poleca nowoczesne urządzenia, gwarantowanej jakości, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty. Ceny niskie. 4503k

Lokale

PIĘKNY pełnokomfortowy pokój w nowym domu, słoneczny od zaraz do wynajęcia ewentualnie z utrzymaniem. Wiadomość Hechtowa Łazarza, Boczna 11, m. 9. (przedłużenie ul. Kołłątaja blisko klinik) — między 2 — 5 pop. i po 8-mej wiecz. 21037k

POKÓJ komfortowy, łazienka telefon z utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Wiadomość Zyblikiewicza 5/35 4488g

DO WYNAJĘCIA 5 — 4 pokoi, pełny komfort — Grodzka, blisko Rynku, Kraków. Wiadomość: — Grodzka 5 sklep. 4441g

LOKAL 400 m kw. 15 okien weneckich, centralnie ogrzewany, gaz, elektryka, do wynajęcia w całości lub częściowo. Kraków, Karmelicka 16. 5745k

TRZECHPOKOJOWE DWU POKOJOWE pełnokomfortowe tanio do wynajęcia, telefon 126-06. 4504g

2 POKOJE z kuchnią z pn. od zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Dietla 21 u właściciela. 4505g

DO WYNAJĘCIA od 15-go b. m. 2 pokoje z kuchnią z ½ komfortem przy ul. Krasińskiego 10 II p. Wiadomość Kamera Szewska 27.

MIESZKANIA pełnokomfortowe, 3- 2- i 1-pokojowe do wynajęcia. Wiadomość, Kraków, Krakusa L. 20.

POKÓJ z oddzielnym przed pokojem, umeblowany, lub bez, do wynajęcia. — Wiadomość od 8—11 i 2—5. Kraków, Krakusa L. 20.

LOKAL większy na parterze, z galerią, gaz, elektryka, na skład lub przemysł do wynajęcia. Kraków Św. Sebastiana 33.

Lokal przemysłowy 150—300 m. kw. nadający się na pralnię chemiczną **POSZUKIWANY** wiadomość pod „Pralnia“ do Adm. Nowego Dziennika

LOKAL sklepowy zaraz do wynajęcia Kraków, Stradom 11 Administrator 5742k

POTOCKIEGO 12. pięciopokojowe pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Wiadomość: Skład dywanów. 5760k

PEŁNOKOMFORTOWE — trzechpokojowe mieszkanie od 1 listopada wolne. Starowiślna 60. 5758k

POKÓJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia, Dietla 105. m. 1. 5756k

DWA pokoje frontowe na kancelarję, cichy przemysł lub tp. do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Goldwasser, Sarego 7. 4494g

ELEGANCKI pokój — utrzymanie — telefon — do wynajęcia. Długa 9. m. 8. 4493g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12. wolne. Dozorca wskaże. 4470g

WOLNE mieszkania 1. listopada 5 pokoi komfort — Karmelicka. Wiadomość — telef. 135-19 5—7 popoł. 4464g

PODNAJMĘ pół sklepu na roboty ręczne, modniarstwo lub t. p. Czynsz niski. Wiadomość Rakowicka 12 „As“. 4454g

URZĘDNICZKĘ, Uczenicę, Studenta do komfortowego mieszkania przy lepszej rodzinie z pełnym utrzymaniem przyjmę. Gertrudy 9 m. 15. 4477g



Nabrali nas, Elzo, przecież ten piec nie grzeje wcale!

Niniejszym rozpisuje się

KONKURS

na posadę wychowawczyni dla Domu Sierót Żyd. w Krakowie. Reflektantki wychowane religijnie o nieprzekroczonym 40 roku życia, stanu wolnego, zechcą wnieść podania poparte odpisami świadectw co do kwalifikacyj wraz z curriculum vitae w biurze Dyrekcji, najpóźniej do dnia 15. października b. r. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Warunki wedle umowy.

Za Wydział

Dr Leon Ripp m. p. sekretarz — Dr. med. Rafał Landau prezes

Kraków, dnia 30. 9. 1937.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm, w I. łamie Zł. 20.—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.